BENESZA ZGUBIŁ CZESKI IMPERIALIZM

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 8 października 1938 r. | Codzienne korespondencje z prowincji | Nr. 277

Izolacja Sowietów

wyeliminowanych z koncertu europejskiego

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) Ostatnie wydarzenia międzynarodowe w jaskrawy sposób uwypukliły fakt całkowitej izolacji Sowietów w życiu politycznym Europy.

Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow, ani żaden inny przedstawiciel Sowietów, nie brali udziału w negocjacjach dyplomatycznych i nie odgrywali żadnej roli w rozwiązywaniu dojrzałych zagadnień międzynarodowych. Wszystkie dotychczasowe deklaracje komisarza Litwinowa o wielkiej roli, jaką spełniają Sowiety w europejskim życiu politycznym, nie tylko że nie zostały potwierdzone przez rozwój wypadków ostatnich, a wręcz przeciwnie — ujawniły całkowitą izolację Z. S. R. R.

Prawda ta jest bardzo nieprzyjemna dla czerwonej Moskwy, a zwłaszcza dla Stalina. Usiłował on w ostatnim czasie nawiązać nici kontaktów osobistych z dyplomatami obcymi, jak świadczy o tym jego konferencja z ambasadorem amerykańskim Davisem, aby uratować resztę prestiżu państwa sowieckiego za granicą.

Sowiety w chwili obecnej są całkowicie wyeliminowane z koncertu europejskiego, a w Azji wskutek zaangażowania się w Chinach utraciły również swoje dotychczasowe wpływy i autorytet wśród narodów azjatyckich.

Co jest przyczyną i źródłem politycznej izolacji Sowietów i dalszego kurczenia się ich prestiżu w życiu międzynarodowym?

Kiedy w roku 1934 przy pomocy dyplomacji francuskiej i przy życzliwej neutralności Anglii, Sowiety zostały wprowadzone do pięknego pałacu Ligi Narodów w Genewie, opinia polityczna krajów zachodnio-europejskich, nie orientująca się dokładnie w przebiegłej grze Moskwy sądziła, że zasiadając przy okrągłym stole nad Lemanem, Sowiety tym samym zaciągają moralne zobowiązanie zaprzestania wszelkich dywersji politycznych, intryg dyplomatycznych, inspirowanych strajków, rozruchów i propagowania rewolucji światowej.

Okazało się jednak inaczej.

Sowiety zaczęły systematycznie wykorzystywać trybunę genewską właśnie dla tej propagandy rewolucyjnej i podburzającej, a nikt inny jak komisarz Litwinow snuł swoje intrygi za kulisami instytucji genewskiej.

Rozkładowa akcja moskiewska na terenie Hiszpanii i Czecho-Słowacji uwidoczniła dość wyraźnie i przekonywująco, że Kreml w dalszym ciągu uprawia dwulicową grę, maskując szumnymi deklaracjami o pokoju europejskim prawdziwe swoje intencje i dążenia do wywołania nowych zatargów międzynarodowych, rozruchów i rewolucji.

Ale początek roku bieżącego przyniósł całkowite wyjaśnienie dwulicowej gry Sowietów na terenie międzynarodowym.

Nikt inny jak sam Stalin oświadczył w swej deklaracji w odpowiedzi na list do komsomolca Iwanowa, że głównym i zasadniczym dążeniem Sowietów jest zniszczenie „otoczenia kapitalistycznego" i wywołanie rewolucji światowej.

Tym samym czerwony dyktator dał hasło do nowej, wzmożonej akcji Kominternu na wszystkich odcinkach w Europie, Azji i innych częściach świata. Dwulicowość Moskwy najbardziej jednak uwydatniła się podczas przesilenia czecho-słowackiego. Oto z jednej strony podburzano ludność czeską do wojny, z drugiej zaś strony w chwili decydującej pozostawiono Czecho-Słowację własnemu losowi.

Fałsz i obłuda czerwonych demagogów ujawniła się w całej pełni i dlatego też opinia publiczna mocarstw zachodnich przekonała się ostatecznie o szkodliwości obcowania politycznego z Sowietami. Konsekwencją tej opinii było wyeliminowanie Sowietów z rokowań dyplomatycznych i co za tym idzie z koncertu państw europejskich. Czerwony Kreml otoczony wysokimi murami, pochodzącymi z czasów cara Iwana Groźnego, jest ponownie izolowany od świata cywilizowanego.

Praga prosi o 2 dni namysłu

Dziś wieczorem upłynie termin

odpowiedzi na notę węgierską

Praga, 7. 10. (PAT) W związku z notą węgierską, wręczoną przed dwoma dniami przez posła węgierskiego Wettsteina, na którą odpowiedź miała być udzielona wczoraj wieczorem, rząd praski poprosił wczoraj rząd węgierski o zwłokę dal szych dwóch dni.

W ten sposób termin odpowiedzi upłynie dziś wieczorem. Poseł węgierski udał się wczoraj rano w związku z tą sprawą do Budapesztu.

Telefonem bez drutu:
Rzym — Tokio

Rzym, 7. 10. (PAT) Wczoraj zostało po raz pierwszy nawiązane bezpośrednie połączenie telefonem bez drutu między Włochami i Japonią. Pierwsze rozmowy przeprowadzili minister hr. Ciano z premierem Konoye oraz włoski minister komunikacji Benni z japońskim ministrem poczt Nagai.

Gdy w Palestynie toczą się krwawe walki z Arabami

Nowy plan rozwiązania kwestii palestyńskiej

proponuje min. Iraku Taufik

Londyn, 7. 10. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Iraku Taufik, bawiący w Londynie, omówił wczoraj swój nowy plan załatwienia kwestii palestyńskiej z przewodniczącym wszechświatowej organizacji syjonistycznej dr Wajcmanem.

Plan ministra Taufika polega na udzieleniu Żydom wszelkich praw i na zbliżeniu Żydów do Arabów przy jednoczesnym zaniechaniu wszelkich planów stworzenia na terenie Palestyny odrębnego państwa żydowskiego. Idea jego polega na stworzeniu jednego państwa pod kontrolą brytyjską na wzór Iraku.

Plan Taufika przewiduje: 1) Utworzenie niepodległego państwa wedle wytycznych, ustalonych przez palestyńskie zgromadzenie ustawodawcze. — 2) Stopniowe przekazywanie władzy administracyjnej z rąk brytyjskich w ręce rządu narodowego w takim samym okresie czasu, jak w Iraku. — 3) Zagwarantowanie wszystkim Palestyńczykom wszelkich praw politycznych i obywatelskich, niezależnie od narodowości i wyznania. 4) Wszystkie grupy narodowe i religijne posiadać mają równe prawa obywatelskie, nie korzystając z żadnych specjalnych przywilejów. 5) Miastom i wsiom arabskim, względnie Żydom, udzielone będzie pełne prawo municypalne względnie gminne pod warunkiem jednak, że prawa obywatelskie nie beda naruszone.

Plan wychodzi z założenia, że obecna liczba Żydów nie będzie na razie powiększona, a przyszłe decyzje co do emigracji żydowskiej do Palestyny powzięte będą już w zakresie kompetencji proponowanego rządu narodowego.

Nadanie nowemu państwu praw konstytucyjnych politycznych i obywatelskich ma być zagwarantowane przez Wielką Brytanię, której interesy uległyby zabezpieczeniu. Plan ten omawiany będzie przez ministra kolonii Mac Donalda ze specjalnie przybywającym do Londynu Wysokim Komisarzem brytyjskim w Palestynie.

W Palestynie tymczasem toczą się krwawe boje z bandami arabskimi. W nocy wojska brytyjskie, posługując się samolotami, przystąpiły do likwidacji wielkiej bandy arabskiej, podejrzanej o dokonanie masakry w Tyberiadzie. Bandę tę wykryto przy jeziorze Galilejskim. Liczba zabitych Arabów ocenianą jest na 80.

Zacięte walki w Galilei

W dwóch starciach padło 76 osób

Jerozolima, 7. 10. (PAT) W Galilei doszło do dwóch poważniejszych starć pomiędzy oddziałami wojska brytyjskiego a powstańcami arabskimi. Po stronie brytyjskiej uruchomiono samoloty i samochody pancerne. Jedna z tych utarczek na północ od Tyberiady była szczególnie zacięta. Według urzędowych danych, w starciu tym padło 56 zabitych i rannych.

Do drugiego starcia doszło na drodze pomiędzy Safed a Akką. Liczba zabitych wynosi około 20.

Na lotnisku Tulkarem znaleziono zastrzelonego Araba.

W Jerozolimie oddział uzbrojonych Arabów wdarł się do urzędu okręgowego komisarza i spalił wszystkie znajdujące się tam akta.

Zebranie przedwyborcze O. Z. N. w Zimnej Wodzie

We czwartek o godz. 5-ej w sali Urzędu Gminnego w Zimnej Wo dzie odbyło się zebranie przedwyborcze Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie zagaił dyrektor szkoły Kazimierz Jarosz, po czym udzielił głosu delegatowi okręgu red. Stanisławowi Starzewskiemu, który w godzinnym przemówieniu scharakteryzował ostatnie wydarzenia na terenie polityki zagranicznej, podkreślając z naciskiem samodzielność decyzji polskiej polityki zagranicznej w sprawie Śląska Zaolzańskiego.

Następnie mówca rozwinął tezę, że silna i zdecydowana polityka zagraniczna jest możliwa jedynie przy jasnej i zdecydowanej polityce wewnętrznej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego pragnie, by nowy Sejm stał się doniosłym ośrodkiem twórczej pracy organizacyjnej i ustawodawczej nad wzmocnieniem wewnętrznej organizacji społeczeństwa polskiego.

Następny mówca p. Jaworski Fr. omówił zagadnienia naszych mniejszości narodowych, wskazał na konieczność lojalnej współpracy z tymi wszystkimi mniejszościami słowiańskimi, które lojalnie stoją na gruncie polskiej państwowości, oraz na konieczność bezwzględnej walki z tymi, którzy utrudniają rozwój Państwa Polskiego.

Następnie p. Jaworski zgłosił rezolucję następującej treści: „Zebrani na wiecu w Zimnej Wodzie w dniu 6 października obywatele po wysłuchaniu przemówienia delegata okręgu ze Lwowa uchwalają:

1) Dzień 2 października był dla Narodu polskiego niezapomnianym dniem historycznym powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski. Wiemy, że nie pomoc wielkich mocarstw, ale odważna decyzja Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza, mądra polityka ministra spraw zagranicznych i rządu oraz siła naszej armii narodowej zadecydowały o tym zwycięstwie. Za to wyrażamy hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, serdeczne podziękowanie Naczelnemu Wodzowi i ministrowi spraw zagranicznych oraz ślemy wyrazy wdzięczności dla naszej ukochanej Armii".

Druga rezolucja wzywa wszystkich Polaków Wschodniej Małopolski do bezwzględnego udziału w wyborach oraz kończy się gorącym apelem, wzywającym wszystkich Polaków do wstępywania w szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W dyskusji, jaka się wyłoniła po obydwu przemówieniach, zabrał głos dyr. Żypowski, który w doskonałym przemówieniu apelował do władz Obozu Zjednoczenia Narodowego, by na posłów popierały kandydatury ludzi bezwzględnie uczciwych i głęboko przywiązanych do ideałów Obozu.

Rezolucje uchwalono przez aklamację wśród żywiołowych okrzyków, po czym zebranie zamknięto okrzykami na cześć Prezydenta, Marsz. Śmigłego-Rydza i ministra Becka.

Goście z Węgier u min. Becka

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.—l. r.) Przybyły z Budapesztu do Warszawy dyrektor gabinetu min. spraw zagran. Węgier hr Csaky, zosał tego dnia przyjęty w towarzystwie posła węgierskiego dr Hory przez podsekretarza stanu w MSZ Szembeka. Dnia 6 bm. hr Csaky i poseł dr Hory przyjęci zostali przez ministra Becka.

Krwawa walka na granicy czesko-węgierskiej

Budapeszt, 7. 10. (PAT) Wczoraj w dzień doszło do wymiany strzałów między oddziałami węgierskimi w sile jednej kompanii, zasilonej ochotnikami, a oddziałami czeskimi. Oddziały węgierskie przekroczyły granicę czeską na odcinku linii kolejowej Feledince—Rimaveska—Socz. W starciu tym było kilku zabitych i rannych.

W nocy oddziały węgierskie na rozkaz władz węgierskich wycofały się na terytorium węgierskie.

W związku z tym incydentem, który w ciągu popołudnia był przedmiotem rozmów między Pragą a Budapesztem, rząd węgierski dał do zrozumienia, że incydent ten jest dobitnym wyrazem nastrojów, panujących wśród społeczeństwa węgierskiego.

———

Narada na Zamku

Warszawa, 7. 10. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął w dniu wczorajszym w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i P. Wiceprem iera Kwiatkowskiego, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Premier Składkowski obywatelem hon. 3 gmin.

Kolbuszowa, 7. 10. (PAT) Rada miejska m. Sokołowa oraz rady gminne Sokołów-wieś, Majdan i Cmolas uchwaliły nadać p. premierowi gen. dr. Sławojowi-Składkowskiemu obywatelstwo honorowe.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 13 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłucha sprawozdania z działalności Banku w ub. m.

Runął samolot rażony piorunem

Londyn, 7. 10. (PAT) Wielki angielski samolot bombardujący spadł i rozbił się w pobliżu miejscowości Rye w hrabstwie Sussex. Załoga samolotu uratowała się dzięki spadochronom. Z zeznań lotników wynika, iż samolot został uderzony piorunem.

Organizacja polskiej administracji na Śląsku Zaolzańskim

Cieszyn, 7. 10. (PAT) O sprawności, z jaką administracja polska rozpoczęła działalność na obszarach, zajmowanych przez wojsko polskie, świadczy, iż władze skarbowe pracowały już normalnie o godz. 8 rano w poniedziałek, tj. na drugi dzień po zajęciu Cieszyna.

Władze skarbowe są w tej chwili zajęte organizacją służby skarbowej oraz przejmowaniem katastrów i aktów czechosłowackiego urzędu podatkowego. Wszystkie akta skarbowe Czesi pozostawili w Cieszynie. Administracja domów skarbowych pod kierownictwem p. Gałuszki z woj. śląskiego w Katowicach przejmuje obecnie domy rządowe, które dotychczas były administrowane przez państwowe władze czechosłowackie. W samym Cieszynie jest wielki gmach, w którym mieściło się kilka urzędów państwowych. Dawniej było w nim starostwo, sąd powiatowy, administracja podatkowa, urząd podatkowy, kontrola skarbowa, kataster oraz 26 mieszkań. W chwili obecnej w gmachu tym mieści się delegatura woj. śląskiego oraz szereg urzędów państwowych. Poza tym w Cieszynie administracja domów skarbowych przejęła 9 rządowych domów mieszkalnych, gmach żandarmerii, centralną mleczarnię państwową, wszystkie budynki po 4 mieszkania w każdym, majątek państwowy (dwór) w Mostach, szkołę rolniczą w Skoczowie, gimnazjum czeskie w Cieszynie i sąd w Jabłonkowie, oraz szereg innych objektów. Posterunki policji czeskiej znajdowały się w lokalach wydzierżawionych. Około 300 mieszkań w Cieszynie zostało opróżnionych.

Oficerowie i urzędnicy czescy opuszczają Cieszyn

Cieszyn, 7. 10. (PAT) Cały dzień dzisiejszy poświęcony jest organizowaniu zarządu terytorium, zajętego podczas dni poprzednich, oraz ostatecznej ewakuacji czeskiego sprzętu wojennego, pozostawionego przez Czechów w czeskich obiektach wojskowych jak również umeblowania i rzeczy prywatnych, ewakuowanych urzędników czeskich. Cały wojenny sprzęt czeski, pozostawiony na terytoriach, zajętych przez Polaków, jest protokularnie magazynowany i przez władze wojskowe wydawany Czechom.

W godzinach popołudniowych przybyła do Cieszyna liczna grupa żołnierzy czechosłowackich na samochodach ciężarowych i zajęła się pakowaniem rzeczy pozostawionych przez oficerów czeskich.

Wczoraj odjechał z Cieszyna pociąg towarowy, naładowany rzeczami i meblami oficerów i urzędników czechosłowackich.

Film z historycznego dnia Zaolzia

Warszawa, 7. 10. (PAT) Ekspedycja filmowa P.A.T. dokonała zdjęć z uroczystości przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. Film ten jest obecnie w opracowaniu technicznym i w najbliższych dniach ukaże się we wszystkich kinoteatrach.

W katastrofie górniczej zginęło 213 górników

Tokio, 7. 10. (PAT) Urzędowo donoszą, że w katastrofie górniczej w Ykbari zdołano z 313 odciętych w szybie kopalni górników uratować 100, pozostałych 213 zginęło.

Afera, która jest dziś największą sensacją Włoch

Jak popularna w Rzymie markiza chciała przewieźć w wagonie sypialnym 2 miliony lirów

Rzym, 7. 10. (PAT) Wykryta afera tajnego wywozu walut przybrała rozmiary skandalu, w którym zainteresowała się opinia publiczna oraz cała prasa włoska.

Markiza Di Godio z domu Violette Kaye, przy której znaleziono w wagonie sypialnym sumę miliona lirów, zeznała, że pieniądze te nie należą do niej i że zostały jej jedynie powierzone celem przewiezienia za granicę. Na podstawie jej zeznań aresztowano męża jej markiza Di Godio oraz agenta walutowego Renato Sacerdoti, który dostarczył jej tych pieniędzy.

Dzienniki poświęcają całe kolumny szczegółom aresztowania, podkreślając wysokie stanowisko społeczne aresztowanych oraz ich stosunki towarzyskie.

Markiza była w istocie bardzo znana w całym Rzymie i utrzymywała stosunki z najwyżej postawionymi osobistościami, z którymi spotykała się na zebraniach towarzyskich i imprezach sportowych.

Dzienniki podkreślają również fakt, że agent walutowy Renato Sacerdoti jest Żydem.

W sprawie tej poczyniono szereg dalszych aresztowań; władze powstrzymują się jednak od podania do publicznej wiadomości nazwisk aresztowanych.

Prasa wykorzystała tę aferę do rozpoczęcia gorącej kampanii przeciwko łagodnemu ustawodawstwu w sprawie tajnego wywozu walut, żądając, aby kary były znacznie podwyższone, kon fiskata bowiem wywożonej waluty i grzywna nie są dostateczną karą za przestępstwo, przynoszące tak poważne szkody państwu. Niektóre dzienniki żądają w wypadkach tajnego wywozu walut konfiskaty majątku winnego oraz przesiedlenia go poza granice państwa.

———

Pogoda w dniu dzisiejszym

Po chłodnym i mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowym na ogół umiarkowanym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego i przelotnymi opadami, zwłaszcza na północy kraju. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, na wybrzeżu silniejsze wiatry połudn.-wo-zachodnie i zachodnie.

Czeska robota Ludowców

Dziś, gdy po dniach podniosłych wzruszeń, wracamy do prozy życia codziennego, trzeba, byśmy na zimno i trzeźwo, a ze sporym krytycyzmem, wysnuli szereg praktycznych wniosków. Przydadzą się nam one; otworzą oczy ludziom; wskażą czego winniśmy na przyszłość unikać i na czym się w przyszłości opierać.

Zajrzyjmy dziś w pewien kącik, w którym pewni ludzie — powiedzmy wyraźniej: pewne zupełnie już zbankrutowane eks-bożyszcza partyjne — uściełiły sobie gniazdko propagandy, wyraźnie wymierzonej przeciw żywotnym interesom Polski, a jawnie robiącej agitację nie polską, lecz czeską.

Wiemy, że dwaj przywódcy partyjni, uchylając się przed prawomocnym wyrokiem sądu polskiego, właśnie w Czechosłowacji szukali schronienia. Nie było to bez następstw. Dali się oni użyć za narzędzie polityki Pragi. Stąd inspirowali wiadomości i nastroje, biegunowo sprzeczne z liniami zasadniczymi polskiej polityki zagranicznej.

Nie piszemy tego na wiatr. Nie twierdzimy tego gołosłownie. Weźmy np. czasopismo „Zwrot", organ frontu Morges. W numerze ostatnim, wydanym tuż przed wejściem naszych wojsk za Olze, czytamy takie proroctwa:

„Czechosłowacja jest zmobilizowana, Francja poczyniła zarządzenia wojskowe, dostosowane do rozmiarów zarządzeń niemieckich, Daladier oświadczył niemieckiemu attache wojskowemu, że Francja pójdzie równolegle za każdym powiększeniem niemieckich sił wojskowych... Francja spełni swe przyrzeczenie pomocy... Niewczesna inicjatywa Chamberlaina może obecnie spowodować, a conajmniej przyspieszyć wybuch wojny światowej"...

Cóż znaczyły te słowa w przededniu naszej decyzji odebrania Śląska Zaolzańskiego? Po prostu: jeden z „emigrantów" w swoim organie kazał... nastraszyć Polaków, by nie ważyli się na decydujące posunięcia, bo... Czechosłowacja zmobilizowana, bo... Francja ruszy Czechom z pomocą, bo... Chamberlain wywołuje wojnę światową... Była to robota czeska w każdym słowie i każdym ułamku myśli. Była to typowa robota „obcej agentury".

Nie tylko tamten „emigrant" taką „robotę" nakazywał swym agenturom. Przygwoździliśmy już poprzednio, jak to sugestie propagandy czeskiej próbowano wszczepiać w nasze masy włościańskie. Podkreślaliśmy, z jaką skwapliwością i nieukrywaną radością sowieckie i czeskie stacje radiowe podawały w świat, że na zjazdach, urządzanych przez Stronnictwo Ludowe, zostają wnoszone rezolucje, ukute przez czeskich kowali. Jak to na zjeździe ludowców w Rzeszowie pojawiła się rezolucja, która głosiła:

„Bratniemu narodowi czeskiemu, który z podziwu godną energią broni dzisiaj swej państwowości i niepodległości, przesyłamy wyrazy gorącej sympatii". I jak to na tymto zebraniu w Rzeszowie jeden z agitatorów panawitosowych, ks. Panaś, w swym referacie politycznym dowodził, że Polska powinna stanąć w obecnej chwili w szeregach obrońców Czechosłowacji... A jeśli uwzględnimy, że słowa te były wypowiedziane... 18-tego września, a więc już w trakcie przesadzania o losie naszych rodaków za Olzą, to czymże one były, jeśli nie echem propagandy obcej, zamówionej przez Pragę, a przemyconej za inspiracją zbiegłego leadera partii ludowców do kraju, by uczynić tu dywersję, gdyśmy wytężali wszystkie siły na wyzwolenie naszych rodaków śląskich?

Dziś oczywiście, po fakcie, po naszym zwycięskim pochodzie za Olzę — ci sami, do których były adresowane panawitosowe wskazania, wypierają się ich, ba, nawet słusznie zupełnie obrażają na posądzenie, jakoby się z nimi solidaryzowali. Prezes zarządu okręgu krakowskiego Stronnictwa Ludowego zwrócił się nawet do prokuratora z prośbą o pomoc przeciw Agencji Prasowej „Iskra", która z miejsca przygwoździła te roboty obcych agentur w zwrotnym dla nas momencie walki o powrót zagrabionego Zaolzia.

Pojmujemy dobrze wstyd, od którego rumienią się twarze tych, których mistrzem i nauczycielem do 30 września był Witos, choć był za kulisami. Uświadamiają sobie oni chyba już zupełnie, jak byli nadużywani, perfidnie bałamuceni, jaką rolę im wyznaczono... Nie masom ludowym, nie patriotycznemu chłopu polskiemu, nie nawet członkom Stronnictwa — ale im, tym, którzy dawali posłuch obcym agenturom, szerzyli defetyzm, niewiarę we własne siły, w słuszność naszych żądań.

Z tego właśnie trzeba dziś wysnuć praktyczne wnioski. Przede wszystkim ci, którzy przez lata całe dawali się uwodzić podszeptom z zagranicy, ci, którzy stawali się narzędziami polityki, wymierzonej przeciw naszym istotnym interesom narodowym i państwowym, ci niech te wnioski wysnują.

Niechże teraz uderzą się w piersi i głośno wyznają: Błądziliśmy, grzeszyliśmy, byliśmy zaślepieni, nie widzieliśmy tego, co dobre i silne, a daliśmy się zasugerować temu co złe i fałszywe. Niechże teraz zrobią w swym sumieniu obrachunek, niech poddadzą rewizji te błędne hasła, w imię których szli w lud — i niech zmienią swą dotychczasową postawę, nauczeni tymi tragicznymi doświadczeniami, jakie poczynić ostatnio musieli i tymi radosnymi doświadczeniami, jakie poczynili ci, którzy stale i nieodmiennie kroczyli po linii wiodącej do siły i zwycięstwa.

A jeśli sami tego nie dokonają, to zmusi ich do tego — lud polski. Bo dojrzał on już do zrozumienia prawdy, że złowroga była robota Witosa, a jedynie właściwą i skuteczną tą droga, która doprowadziła do zwiększenia powagi Polski i powiększenia jej granic.

B. S.

Jak zwiedzać COP

Warszawa, 7. 10. (PAT.) Wobec zainteresowania się społeczeństwa polskiego inwestycjami realizowanymi w Centralnym Okręgu Przemysłowym, wyrażającego się w prośbach do Ministerstwa Spraw Wojskowych o zezwolenie na ich zwiedzenie, Ministerstwo Spraw Wojskowych mając na uwadze utrzymanie normalnego toku pracy w budowanych zakładach przemysłowych na terenie C. O. P., ustaliło następujący sposób załatwienia omawianych próśb:

Prośby o zezwolenie na zwiedzanie zakładów przemysłu wojennego, kierować należy do szefa biura przemysłu wojennego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Zezwolenia na zwiedzanie będą udzielane z reguły tylko takim wycieczkom, które organizują zrzeszenia inżynierskie i fachowe oraz szkoły techniczne wyższe i średnie.

Organizatorzy wycieczek, po otrzymaniu zgody Ministerstwa Spraw Wojskowych na zwiedzenie zaproponowanych zakładów, uzgadniają dokładny termin zwiedzania bezpośrednio z dyrekcjami (kierownictwem zainteresowanych zakładów).

Zwiedzanie może mieć miejsce jedynie w pierwszej dekadzie każdego miesiąca w dniach roboczych (z wyjątkiem poniedziałków i sobót) oraz w niedziele i święta.

Ilość uczestników nie powinna zasadniczo przekraczać 60 osób. Większe wycieczki należy dzielić na grupy i odpowiednio układać plan zwiedzania.

Zgłaszanie próśb o zezwolenie na zwiedzanie powinno nastąpić conajmniej na dwa tygodnie przed projektowanym terminem zwiedzania, przy jednoczesnym podaniu ilości, nazwisk i imion, oraz stanowisk uczestników wycieczki, a ponad to adresów ich stałego zamieszkania.

Listę imienną uczestników wycieczki wręcza jej kierownik organom kontrolnym zakładu po przybyciu wycieczki do każdego ze zwiedzanych zakładów.

Prośby na zwiedzenie innych inwestycji na terenie C. O. P. jak n. p. komunikacyjnych (lądowych i wodnych), energetycznych (zapory wodne) i t. p. należy przesyłać do właściwych kierownictw budowy.

Kongres techników

pod hasłem realizacji planu gospodarczego Polski

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.—l. r.) Wobec zbliżającego się terminu Pierwszego Kongresu Techników, prezes Rady Głównej naczelnych organizacyj stowarzyszenia techników p. Taffa udzielił następującego wywiadu prasowego:

„Kongres pod względem swego programu przekracza miarą podobne kongresy zwoływane przez organizacje techniczne, aczkolwiek kongres ten jest drugim z kolei kongresem świata technicznego po znanym kongresie inżynierów, który odbył się w r. ub. we Lwowie.

Kongres nasz nawiązuje do kongresu inżynierów. Stąd też kongres nasz wysunął postulat przez zorganizowany świat pracy do realizacji planu gospodarczego Polski.

Jak widać z samego hasła, zostało postawione zagadnienie zorganizowania świata technicznego do pracy nad zagadnieniami techniczno-gospodarczymi z uwzględnieniem wymogów obronności państwa, przebudowy techniczno-gospodarczej kraju oraz wypływającymi stąd potrzebami rozwiązania zagadnienia człowieka i organizacji.

Program kongresu dotyczący ostatnich dwu elementów, jest szczególnie obszerny. Sekcja socjalna poświęci swe prace takim problemom, jak dynamika ludnościowa, zagadnienie sił fachowych i szkolnictwa, zagadnienie kultury i bytowania świata pracy, wreszcie uwłaszczenia świata pracy.

Należy dodać, że mamy oryginalne koncepcje uwłaszczania, nie mające nic wspólnego z doktrynami, wysuwanymi przez skrajne ugrupowania polityczne. Duża ilość i różnorodność stowarzyszeń technicznych o różnorodnej strukturze, celach i zadaniach wpływa na to, że świat techniczny nie posiada właściwego miejsca i nie osiągnął należytej roli w życiu gospodarczym.

Nasuwa się więc konieczność, by szeroko pojęty świat techniczny wciągnąć do czynnego udziału w życiu gospodarczym Polski. Dlatego też kongres przedstawi konieczność zorganizowania wszystkich osób, pracujących w zawodach technicznych w samorządzie technicznym, a zatem przedstawi nietylko rolę i zadania samorządu, lecz również da wyraz struktury organizacyjnej takiego samorządu.

Szeroki zakres zagadnień, które będą poruszane na kongresie, spowodował masowy napływ zgłoszeń nie tylko ze strony techników, inżynierów i majstrów technicznych, ale również przedstawicieli przemysłu i rzemiosła oraz związków pracowników umysłowych i robotników.

Benesz — ofiarą własnej imperialistycznej polityki

Budapeszt, 7.10. (PAT) W artykułach z okazji ustąpienia Benesza dzienniki przedstawiają jego karierę polityczną wskazując, że stał się on ofiarą własnej imperialistycznej i krótkowzrocznej polityki, która wprowadziła w życie środkowej Europy nastrój niezdrowego naprężenia a często groziła poważnymi komplikacjami.

Do Czechosłowacji można telefonować

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.—l. r.) Czechosłowacki zarząd pocztowy powiadomił nasze Ministerstwo Poczt i Telegrafów o przywróceniu normalnej komunikacji telefonicznej między Czechosłowacją a zagranicą.

Wielkie zebranie rzemieślników polskich we Lwowie

W dniu 5. X., w sali Żółtej Izby Przemysłowo-Handlowej wypełnionej po brzegi, odbyło się wielkie zebranie rzemieślników lwowskich Polaków. W zebraniu tym wzięło udział około 400 najpoważniejszych przedstawicieli rzemiosła lwowskiego. Ponadto byli także obecni przedstawiciele polskiego handlu we Lwowie.

Po zagajeniu zebrania gorącym przemówieniem prezydenta dr Ostrowskiego, przemawiali prezes Kongregacji Kupieckiej p. Pfau Jan Kanty, dalej prezes Związku Polskich Rzemieślników Chrześcian p. Aleksander Semkowicz, wiceprzewodniczący Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwodu Lwów-południe p. dr Rowicki oraz przedstawiciel rzemiosła p. Czermak, mistrz krawiecki, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Rzemieślnicy-Polacy, obywatele miasta Lwowa, uchwalają przystąpienie do Obozu Zjednoczenia Narodowego, do czego zarazem gorąco wzywają nieobecnych na tym zebraniu Polaków-rzemieślników zamieszkałych we Lwowie, a równocześnie pomni radosnych dni, przeżywanych ostatnio w związku z powrotem Śląska zaolzańskiego do Polski, składają należny hołd naszym Naczelnym Władzom: Panu Prezydentowi R. P. Prof. Ignacemu Mościckiemu, Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, oraz całemu Rządowi w osobie p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego".

Zebranie zostało zakończone w entuzjastycznym nastroju przemówieniem dr Bronisława Wojciechowskiego, wiceprzewodniczącego lwowskiego okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na postanowioną, przez dr Wojciechowskiego tezę, że w dzisiejszych warunkach, tak zewnętrznych jak wewnętrznych Polski, jest obowiązkiem każdego obywatela pójść do wyborów, zebrani zareagowali b. gorąco potwierdzając słuszność tej tezy frenetycznymi oklaskami i okrzykami.

Włoski następca tronu zaproszony do Paryża

Paryż, 6. 10. (PAT) Rada miejska Paryża zaprosiła włoskiego następcę tronu wraz z małżonką na 12 października do Paryża na uroczystość odsłonięcia pomnika belgijskiego króla Alberta I. Król Albert I. jest, jak wiadomo, ojcem żony włoskiego następcy tronu.

Ograniczenia dewizowe w Japonii

Tokio, 6. 10. (PAT) Minister finansów wydał rozporządzenie, mocą którego poczynając od 8 bm. wprowadzone zostają dalsze ograniczenia wywozu pieniędzy japońskich. W myśl nowych przepisów dozwolony będzie wywóz 100 yen rocznie. Dotychczas wolno było wywozić do 1000 yen rocznie. Jednocześnie zostaną wprowadzone obostrzone przepisy kontroli dewizowej.

Złóż datek na F. O. M.

Krwawa bitwa powstańców z wojskami angielskimi

Jerozolima, 6. 10. (PAT) W północnej Galilei toczy się bitwa pomiędzy wojskami brytyjskimi a powstańcami arabskimi u podnóża Tabor. Powstańcy stracili w bitwie 12 zabitych. Straty w oddziałach wojskowych nie są znane.

Grupa uzbrojonych powstańców napadła na biura rządowe w Jerozolimie. Po skrępowaniu wartownika, powstańcy usiłowali podpalić biura, po czym zbiegli.

Jerozolima, 6. 10. (PAT) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że nagły wyjazd do Londynu wysokiego komisarza brytyjskiego stoi w związku z zaostrzeniem sytuacji w Palestynie. Jak przypuszczają, w czasie pobytu w Anglii wytyczona zostanie nowa linia polityczna w sprawach palestyńskich, zmierzająca do likwidacji konfliktu.

———

Wszyscy robotnicy-Polacy winni znaleźć się w szeregach Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych

Warszawa, 6. 10. (PAT) Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w Warszawie wydał odezwę do robotników zaolzańskich następującej treści:

Obywatele! W radosnej, historycznej chwili przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, gdy padły słupy graniczne — wyciągają do was braterską dłoń robotnicy polscy, zorganizowani w 150-tysięcznych szeregach Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Ogrom zadań, które jeszcze przed Państwem Polskim stoją, konieczność pomnażania gospodarczej i obronnej potęgi Rzeczypospolitej — wymaga od wszystkich Polaków zgody i jedności, zorganizowanej pracy całego Narodu dla dobra Państwa.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, reprezentujące polski świat pracy w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego, zgodnie z założeniami swojej deklaracji dąży do:

1) zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego w służbie idei dobra publicznego;

2) wychowania obecnych i przyszłych pokoleń robotnika polskiego na ludzi silnej woli, mocnych charakterów, głębokiej odpowiedzialności, przygotowanych do rozwiązywania wszelkich zagadnień państwowych, na rodowych, gospodarczych i społecznych;

3) zespolenia robotników robotników polskich, opartego na solidarności i zależności wzajemnej;

4) podniesienia poziomu materialnego, moralnego i kulturalnego życia robotnika i jego rodziny;

5) sprawiedliwego podziału dochodu społecznego w Polsce.

Z.P.Z.P. przeciwstawia się zdecydowanie wpływom wszelkich międzynarodówek na życie polskiego robotnika, zwalczając zarówno wpływy komunistyczne, jak i wpływy międzynarodowego kapitału, znajdujące łatwy żer w szeregach związków klasowych.

Opierając się na zasadzie, że praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej — Z.P.Z.Z. uważa pracę za jedyną legitymację do awansu społecznego.

Robotnicy zaolzańscy!

Wszyscy robotnicy polscy, dla których potęga Państwa Polskiego jest naczelnym, obywatelskim wskazaniem, muszą się znaleźć w szeregach Z.P.Z.Z. Wyciągając do was braterską dłoń, witając was w naszym wspólnym Państwie — wzywamy was równocześnie do naszych szeregów.

Wydział Wykonawczy Z.P.Z.Z.



Poseł czechosłowacki u Mussoliniego

Rzym, 6. 10. (PAT) Mussolini przyjął wczoraj w obecności ministra hr. Ciano dr. Chvalkovsky'ego, dotychczasowego posła czechosłowackiego w Rzymie, który powraca do Pragi, powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Z okazji przyłączenia ziemi zaolzańskiej do Polski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, ofiarował na ręce kuratora śląskiego Okręgu Szkolnego 1.640 egzemplarzy podręczników dla uczniów szkół gimnazjalnych, 2880 egzemplarzy podręczników dla uczniów szkół powszechnych i 240 egzemplarzy lektur uzupełniających, w łącznej wartości 7.178 zł.

Komisarz brytyjski Michael opuścił nagle Palestynę

Jerozolima, 6. 10. (PAT) Brytyjski wysoki komisarz Michael, opuścił wczoraj niespodziewanie samolotem Palestynę, udając się do Londynu. Wyjazd jego nastąpił podobno na żądanie ministra kolonii Macdonalda.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że wyjazd Michaela nastąpił w związku ze złożonym ostatnio przez komisję podziału Palestyny raportem oraz projektem definitywnego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Podróż ta wywołała tu wielkie wrażenie.

———

Misja Mandżukuo przyjeżdża do Polski

Warszawa, 6. 10. (PAT) W dniu 7 bm. przyjeżdża do Polski misja Mandżukuo z ministrem gospodarki narodowej Han Yun Chek na czele. Misja ta zabawi w Polsce 6 dni i zwiedzi szereg ośrodków przemysłowych m. in. Katowice, Łódź, oraz Kraków i Gdynię. W czasie pobytu misji w Polsce przyjęta ona będzie przez ministra przemysłu i handlu p. Romana.

———

Prace nad scaleniem gospodarczym Śląska Zaolzańskiego z Macierzą

Katowice, 6. 10. (PAT.) Na terenie Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach skoncentrowane są obecnie intensywne prace, dotyczące gospodarczego scalenia Śląska Zaolzańskiego z Rzeczpospolitą. W pracach tych biorą udział przedstawiciele ministerstw: — Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, oraz przedstawiciele Banku Polskiego i województwa śląskiego, jak również członkowie Rady gospodarczej Śląska Zaolzańskiego, która została powołana i funkcjonuje przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Katowicach.

———

Walencja, 6. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 15.30 10 samolotów gen. Franco bombardowało miasto. Ofiarą bomb padło 2 zabitych i 11 rannych.

Zgon M. Zdziechowskiego

Wilno, 6. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 20 zmarł w Wilnie w Klinice chirurgicznej U.S.B. po długiej chorobie b. rektor i profesor honorowy U.S.B. dr. Marian Zdziechowski, wielki uczony o sławie światowej.

Sprawa polsko-czeska w Izbie Gmin

Londyn, 6. 10. (PAT) W Izbie gmin wygłoszono wczoraj przez interpelację poselskie dwa zapytania pod adresem premiera w sprawie polsko-czeskiej.

Pierwsze zapytanie, które wygłosił poseł Price z Labour Party, domagało się od premiera odpowiedzi: „czy kwestia zajęcia przez Polskę terytorium czeskiego była w Monachium dyskutowana".

Drugie pytanie, które zgłosił poseł Shinwell z Labour Party brzmiało: „czy, gdy potwierdził on w Monachium swe przyrzeczenie gwarancji terytorialnej, wiedział o zamiarze rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego?"

Na oba te pytania premier udzielił wspólnej odpowiedzi, oświadczając: „Ultimatum rządu polskiego, domagające się natychmiastowego odstąpienia terytorium, zostało doręczone rządowi czeskiemu dopiero przed wieczorem 30 września. Zamiar rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego nie był przeto znany i nie mógł być omawiany przez przedstawicieli czterech mocarstw w Monachium 29 września."

Na dodatkowe pytanie posła Shinwella, czy odpowiedź ta oznacza, że pomiędzy rządem polskim i rządem Jego Królewskiej Mości nie dokonała się żadna wymiana wiadomości w sprawie możliwej okupacji terytorium czeskiego, premier odpowiedział, że żadna tego rodzaju wiadomość do rąk jego nie doszła, ale że dla udzielenia w tej sprawie wyczerpującej odpowiedzi winna być zgłoszona specjalna interpelacja.

Na dalsze zapytania dodatkowe posła liberalnego Mandera, czy w Monachium był omawiany podział Rusi Przykarpackiej pomiędzy Polską i Węgrami, premier Chamberlain odpowiedział przecząco.

Przyczyny ustąpienia prezydenta Benesza

Praga, 6. 10. (PAT) Przy ustąpieniu z urzędu prezydenta republiki dr Benesz wystosował do premiera Syrovego list, w którym stwierdza m. in., iż ustępuje ze względu na to, że jego osoba może być przeszkodą do ewolucji, jaką nowe państwo przejść musi, w szczególności zaś ze względu na konieczność ustalenia dobrych stosunków z sąsiadami.

Morawska Ostrawa, 6. 10. (PAT) Wczoraj w nocy wyjechała do Pragi delegacja czeskiej rady narodowej ze Śląska zaolzańskiego, która ma interweniować u premiera i w delimitacyjnej komisji polsko-czeskiej w kierunku zaniechania dalszego zajmowania terenów Śląska zaolzańskiego przez wojska polskie.

Premier gen. Syrovy wygłosił wczoraj o godz. 17 przez radio deklarację rządową, w której m. in. oświadczył, iż pierwszym zadaniem nowego rządu będzie rekonstrukcja państwa i jego polityki zagranicznej.

Czesi udzielili pozytywnej odpowiedzi rządowi węgierskiemu

Berlin, 6. 10. (PAT) Korespondent „Boersen Zeitung" w Budapeszcie dowiaduje się, że nota rządu czeskiego nadeszła już wczoraj i zawiera ona rzekomo odpowiedź pozytywną.

Węgrzy liczą się już w czwartek z symbolicznym zajęciem dwóch granicznych miejscowości na terytorium obecnie czeskim a zamieszkałym przez ludność węgierską.

Czesi dokonali podobno już wczoraj przed południem automatycznego opróżnienia miejscowości, zamieszkałych przez ludność węgierską.

Gen. Regulski na pogrzebie marsz. Averescu

Bukareszt, 6. 10 (PAT) Do Bukaresztu przybył gen. Regulski, reprezentant Wojska Polskiego i delegat P. Marszałka Śmigłego-Rydza na uroczystości pogrzebowe marszałka Averescu.

Gen. Rogulski złożył wizytę w ambasadzie R.P., po czym w otoczeniu attache wojskowego pplk. dypl. Zakrzewskiego, mjr. dypl. Zimnala i rtm. Malinowskiego udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec.

Na czas pobytu gen. Regulskiego w Rumunii został przydzielony do jego osoby plk. Diaconescu, b. attache wojskowy w Warszawie a obecnie dowódca gwardii królewskiej „Michaj Viteazu".

Szturm żandarmów czeskich na ludność węgierską

Budapeszt, 6. 10. (PAT) Z miejscowości granicznej Oroszvaar otrzymano wiadomość, że w czechosłowackim okręgu pogranicznym Csallokoez, którego ludność jest całkowicie węgierska, mieszkańcy w następstwie pogłosek, iż terytoria te powrócą niezwłocznie do Węgier, udekorowali ulice barwami węgierskimi. Władze czeskie wysłały żandarmów, który rozprószyli tłum bagnetami.

W szeregu miejscowości wojskowe władze czeskie zajmują wobec ludności węgierskiej wrogie stanowisko, przeprowadzają rekwizycje i zrywają flagi i wstęgi węgierskie.

W miejscowości Semoria żandarmi aresztowali dwóch kierowniczych członków zjednoczonej partii węgierskiej, którzy przybyli autem, udekorowanym barwami węgierskimi.

Władze czeskie nie zwalniają więźniów politycznych i żołnierzy Polaków

Mor. Ostrawa, 6. 10. (PAT) Wbrew przyjętym przez rząd czeski zobowiązaniom, nie zwolniono dotychczas z wojska żołnierzy narodowości polskiej. Wszyscy zmobilizowani żołnierze narodowości polskiej pozostają nadal w szeregach armii czeskiej.

Mor. Ostrawa, 6. 10. (PAT) Wbrew zobowiązaniom, przyjętym przez rząd republiki i mimo licznych zapewnień władz sądowych, niezwykle opornie posuwa się sprawa zwolnienia więźniów politycznych narodowości polskiej. Dotychczas wielu aresztowanych pod zarzutem przestępstw politycznych narodowości polskiej pozostaje nadal w czeskich więzieniach.

Władze sądowe i prokuratorskie tłumaczą się brakiem instrukcji od władz centralnych. Każde niemal zwolnienie więźnia politycznego wymaga kilkakrotnej interwencji placówki konsularnej.

Wojska niemieckie zajęły odcinek nr. 3

Berlin, 6. 10. (PAT) Naczelne dowództwo niemieckiej siły zbrojnej ogłasza, że oddziały pod dowództwem generała von Reichenau obsadziły w ciągu środy 5 bm. całkowicie odcinek 3-ci.

Budapeszt, 6. 10. (PAT) Jak donosi Węg. Ag. Telegr. wojska czeskie wycofały się wczoraj z pogranicznych miejscowości Velkeny, Jene, Harmac i Darnay, położonych w dolinie rzeki Rima. W miejscowości Parkany, położonej po czeskiej stronie Dunaju naprzeciw Esztergom, wywieszono flagi węgierskie.

Wojska polskie zajęły resztę powiatu cieszyńskiego

Cieszyn, 6. 10. (PAT) Wojska polskie zajęły resztę południowej części powiatu cieszyńskiego t. zn. obszar leżący na zachód od linii kolejowej Mosty—Jabłonków—Trzyniec.

Są to okolice przeważnie górskie. Ludność wiosek i mieszkańcy rozrzuconych po górach gospodarstw, którzy już przeważnie w dniu wczorajszym brała udział w manifestacji patriotycznej na cześć armii polskiej w Jabłonkowie, dziś witała owacyjnie wojsko w chwili, gdy zajmowało ono ich strony ojczyste.

Wzruszające i entuzjastyczne powitanie, które widział Cieszyn, Trzyniec i Jabłonków powtarzało sie wzdłuż całej trasy przemarszu wojsk polskich.

Rozjemcy polscy, którzy dziś przybyli samochodem do Darkowa zostali przez miejscową ludność polską obrzuceni kwiatami.

Niesłychane wystąpienie dep. Bergery'ego w sprawie Pomorza i Gdańska

Paryż, 6. 10. (PAT) W czasie wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych dep. Bergery w mowie swej, popierającej politykę rządu francuskiego, stwierdził, że do zagadnień, które wymagają jeszcze w Europie rozwiązania, należą obok sprawy hiszpańskiej i zagadnienia surowców także sprawy Pomorza i Gdańska.

W tym miejscu przemówienia dep. Bergery ambasador Polski opuścił demonstracyjnie lożę dyplomatyczną.

ZA OLZĄ I DALEJ W GŁĄB WYZWALANEGO KRAJU

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Cieszyn, 4 października.

W czasie nadzwyczaj krótkim Cieszyn za Olzą przybrał charakter zupełnie polskiego miasta. Chociaż już trzeci dzień mija od chwili wkroczenia wojsk polskich, miasto tchnie wciąż radosnym uniesieniem.

W „zachodnim Cieszynie" ruch uliczny nie słabnie. W niemały sposób przyczyniają się do jego ożywienia grupy ludzi, przybywających niemal ze wszystkich stron kraju. Biuro przepustek przez dawny „hlawny most Cesky Tesin" w oblężeniu, wciąż jeszcze przepustka ułatwia przejście na drugi brzeg Olzy.

NAPISY CZESKIE JUŻ ZNIKŁY .

Przez cały dzień dzisiejszy przy pomocy drabin strażackich i różnorodnych rusztowań usuwano napisy czeskie z gmachów rządowych, w dniu wczorajszym uskutecznili to kupcy, zwłaszcza czescy i „nasi", polscy bowiem w przeważnej części mieli polskie napisy na szyldach i wywieszkach. Przechodnie godzinami przypatrywali się tej pracy usuwania czeskiego nalotu, który w swych zapędach czechizacyjnych napisami tymi osłaniał swą znikomą mniejszość napływową w Cieszynie za Olzą.

W mieście wiele sklepów zamkniętych, nawet główna apteka skutkiem wyjazdu właściciela Czecha nieczynna. Jedni kupcy uciekli, inni wobec trudności kalkulacji cen, zamknęli swe sklepy, przed otwartymi widać od wczesnych godzin długie ogonki kupujących.

CZESKA KORONA SPADŁA DO WARTOŚCI 1/10 ZŁOTEGO

Korona czeska wciąż zniżkuje, wczoraj w wieczornej porze jej nieoficjalny kurs równał się 10-ciu groszom, wobec czego miejscowa ludność posiadając pewną ilość koron, gdy ceny w sklepach nie zwyżkowały, czyni skwapliwie rozmaite zakupy, zwłaszcza nabywa tekstylia i obuwie, aby pozbyć się koron. Wystawy sklepowe świecą już pustkami, a gdy zostały odcięte od swych dotychczasowych hurtowni i nie nawiązały jeszcze kontaktu z firmami polskimi, zapasy w towarach wyczerpały się.

Szczególnie wielki miejscowy oddział „Bata" momentalnie rozsprzedał swe duże zapasy obuwia, a gdy oddział ten skutkiem mobilizacji doznał znacznego uszczuplenia w personelu,

PRZYJĄŁ W DNIU WCZORAJSZYM 40 PRACOWNIKÓW POLAKÓW.

Główny ruch koncentruje się w „Cieszynie zachodnim" około dworca kolejowego. W tym kierunku przesuwa się nieprzerwanie nieprzeliczona ilość samochodów wojskowych i prywatnych.

Funkcjonuje już normalnie urząd ruchu i kasa kolejowa otwarta załatwia sprzedaż biletów do najbliższej stacji. Ściany dużego westybulu, pokryte jeszcze onegdaj zarządzeniami mobilizacyjnymi, zmieniły gruntownie swą treść i zaklejone zostały tablicami polskiego rozkładu jazdy. Ruch kolejowy jeszcze znacznie ograniczony, w tej chwili bowiem kursują pociągi do najbliższej stacji Ropicy, ale już w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych wyjeżdża „pociąg robotniczy" dalej ku południowi w kierunku Jabłonkowa

I NOWEJ GRANICZNEJ STACJI W MOSTACH.

Podkreślić należy, że w dniu dzisiejszym zajętą została już

CAŁA LINIA KOLEJOWA DO JABŁONKOWA.

Wczesnym rankiem wyjechał w tym kierunku wspaniale wyekwipowany pociąg pancerny, za nim ruszyły transporty wojskowe, a wkońcu pociąg służbowy z funkcjonariuszami kolejowymi celem przejęcia obsady dworców.

W TEN SPOSÓB CAŁA LINIA KOLEJOWA NA ODCINKU CIESZYN—JABŁONKÓW ZNAJDUJE SIĘ W POSIADANIU POLSKIM.

Kolejno zajmowano w dniu wczorajszym i organizowano poszczególne dworce kolejowe tej linii. Przy podjętej bezzwłocznie rejestracji zatrudnionych na tych stacjach funkcjonariuszy kolejowych, okazało się n. p., że w Łomnej, zawiadowcą stacji jest Słowak, którego córka uczęszczała do polskiej szkoły a dwaj synowie przekroczyli granicę i wstąpili do Legionu Zaolzańskiego. We środę podjęty zostanie na linii Cieszyn Zachodni — Jabłonków ruch towarowy, następnie osobowy. Zapowiedziano bowiem z Górnego Śląska przewóz kilkuset wagonów rudy żelaznej do hut w Trzyńcu.

KILKUNASTU OFICERÓW I ŻOŁNIERZY CZESKICH PRZESUWA SIĘ WCIĄŻ PRZEZ DWORZEC,

należą bowiem do polsko-czeskiej komisji, ustalającej czas i porządek zajmowania poszczególnych terenów. Do oficerów czeskich, gdy zajeżdżają samochodami przed dworzec, podchodzą miejscowi Czesi i Czeszki i w cichych, szeptem prowadzonych rozmowach, omawiają niewątpliwie wytworzoną ostatnio sytuację. Oficerowie czescy salutują polskim, a ci czeskim w miarę odpowiedniej szarży. Raz po raz zajeżdżają przed dworzec samochody polskie i czeskie i przewożą członków komisji w teren, oficerowie polscy bowiem odbierają z rąk czeskich obiekty wojskowe.

PRAWOBOCZNY RUCH DROGOWY WPROWADZONY.

Dyrekcja policji wprowadziła w dniu wczorajszym prawoboczny ruch kołowy i pieszy na drogach publicznych, podczas gdy dotychczas obowiązywał za Olzą lewoboczny kierunek komunikacyjny,

a drugim zarządzeniem

ZABRONIŁA PODAWANIA ALKOHOLU.

Ogromny gmach

„SLESKIJ DUM",

który na przestrzeni długich lat był ogniskiem akcji czechizacyjnej, powoli oddaje swe ubikacje urzędom i in-

(Dokończenie na str. 7-ej.)

ZE SPORTU

Sport polski zyskał 8 tysięcy dzielnych sportowców

Wracający do Polski Śląsk zaolzański należy do dzielnic bardzo usportowionych. Polskie organizacje sportowe na terenie Śląska zaolzańskiego liczą ogółem około 8 tysięcy czynnych sportowców. Do największych stowarzyszeń sportowych należy „Siła", skupiająca około 2 tysiące członków, „Beskid Śląski", „Harcerstwo" i „Sokół". Organizacje te uprawiają piłkę nożną, lekkoatletykę, boks, narciarstwo, gry sport., hokey, kolarstwo itd. Do najbardzie znanych klubów należą „Polonia Karwińska", „Polski Klub Narciarski" w Nydku i robotniczy klub sportowy „Siła" w Trzyńcu.

Warto zaznaczyć, że ze Śląska zaolzańskiego pochodzi wielu sportowców, którzy w swoim czasie opuścili Czechosłowację, przenosząc się do klubów krajowych. Do tych sportowców należą: jeden z najlepszych hokeistów polskich Kasprzycki z katowickiego „Dębu", piłkarz chorzewskiego A. K. S. Kinowski, zawodnik „Warszawianki" Grolik, piłkarz „Ruchu" Kruk, znana tenisistka „Pogoni" katowickiej Bemówna, oraz znany bokser zawodowy Kantor. Sportowcy ci, to wychowankowie klubów polskich ze Śląska zaolzańskiego. Ze względu na trudności, jakie napotykał sport polski pod panowaniem czeskim, zawodnicy wymienieni przenieśli się do organizacyj krajowych.

NAJLEPSI STRZELCY

W dniu 4 bm. podczas dalszych propagandowych strzelań, odbywających się pod hasłem „Polskę obronisz karabinem", uzyskano na strzelnicy KPW. następujące wyniki: Rogalski Teofil, Przemyśl — 93 pkt., Stachowski Marian, Gródek Jagielloński — 78 pkt.

Strzelania propagandowe przedłużono do dnia 15 bm., przy czym odbywać się będą tylko na strzelnicy KPW. przy Alei Marszałka Focha.

ZJAZD GWIAŹDZISTY DO ZALESZCZYK

W dniu 2 bm. z okazji Święta Winobrania Polski Touring Klub, oddział lwowski zorganizował do Zaleszczyk Ogólnopolski Zjazd gwiaździsty. Ze zgłoszonych 68 maszym zgłosiło się na mecie w Zaleszczykach 57 maszyn.

Przy obliczaniu punktów, brano pod uwagę największy kilometraż, oraz szybkość jazdy, oraz współczynniki krajoznawcze. Pierwsze miejsce zajęła p. Zofia Kannenberg (MKA. Lwów), osiągając 220.55 pkt., drugie miejsce zdobył min. Switalski (P. T. K.) 205.25 pkt., trzecie inż. Potworowski (PTK.) 199 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: Kubiczek, Sporny, Żółkiewicz, Reseblatt, Peżyński i inni. W zjeździe reprezentowane były następujące kluby: Automobil klub polski, Śląski klub automobilowy, Wielkopolski klub automobilowy, Małopolski klub automobilowy, polski Touring klub. oraz jego delegatury, nadto wszystkie kluby motorowe Związku Strzeleckiego.

LECHIA — REKORD W BOKSIE

W niedzielę dnia 9 bm. odbędą się o g. 11 przedpoł. w sali Colosseum przy ul. Słonecznej zawody bokserskie Lechia-Rekord o puchar ofiarowany przez prez. Teppera. Na ringu ujrzymy m. i. Sidelnikowa, Różańskiego, Shmyda, Podkowicza, Baranowskiego, Szkwarkowskiego, Eisena, Gepperta, Strausa, Edelmana, Mohera.

Dla wygody publiczności czynne 3 kasy. Przyjezdni pociągami popul. za okazaniem karty uczestnictwa korzystają ze zniżek. Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie.

OSTATECZNE SKŁADY DRUŻYN NA MECZE Z NIEMCAMI I ŁOTWĄ

Kapitan związkowy Polskiego Zw. Bokserskiego wyznaczył na międzypaństwowy mecz bokserski Polska-Niemcy, który się odbędzie w dniu 13 listopada we Wrocławiu, następującą ósemkę: Rotholc, Janowczyk, Czortek. Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Na mecz z reprezentacją Łotwy w Toruniu wyznaczony został ostatecznie następujący zespół: Jasiński, Sobkowiak, Koziołek, Woźniakiewicz, Lelewski, Szułczyński, Doroba, Białkowski.

———

Listy z Rumunii 6

CARMEN - SYLVA

Poetyczne to imię ma dwojakie znaczenie: pod koniec XIX w. zasłynęła pod tym przybranym pseudoninem jako poetka królowa Elżbieta rumuńska — dziś zaś tak nazywa się na jej cześć modna miejscowość kąpielowa nad Czarnym Morzem o 18 klm na południe od Constanzy. Bodaj że nawet więcej ludzi wie coś obecnie o Carmen — Sylvie jako kąpielisku niż o autorce; rzecz niedziwna w czasach, gdy słońce i woda znajdują więcej amatorów niż książki — i to dawne. Kiedy jednak mamy korzystać z plaży Carmensylvskiej, wypada może poświęcić trochę uwagi i jej poetyckiej, koronowanej protektorce.

Mimo, iż była królową Rumunii, Carmen Sylva z pochodzenia i języka swych utworów należy raczej do literatury niemieckiej. Urodziła się w 1843 r. w malowniczym zamku nadreńskim, noszacym XVIII-wieczne francuskie miano: „Monrepos", z książęcej rodziny Wied — tej samej co krótkotrwały, jednosezonowy władca Albanii z przed wojny. W 1869 r. poślubiła Karola I z bocznej linii Hohenzollern-Sigmaringen, powołanego z porady spokrewnionego z nim Napoleona III na utworzony niedawno z złączonych księstw Wołoszy i Mołdawii, tron rumuński. Dynastia była więc świeża i niemiecka — jak większość europejskich. Królowa Elżbieta przypominała podówczas dość powszechny wtedy typ wszechstronnie utalentowanych panien: grała, malowała i pisala wiersze. Miała też większe ambicje: na dworze bukaresztеńskim kazała komentować publicznie „Boską Komedią" umiłowanego Dantego, stwarzając jakby renesansowe tradycje w kraju, który owych rozświtów kulturalnych — nie zaznał. Pogłębienie — jak często — przyniósł cios: śmierć jedynej córeczki w 1874 r. Szuka teraz pociechy w pracy społecznej i jako siostra Czerwonego Krzyża w wojnie 1877 r. Twórczość jej — mało przyswojona Polsce — staje się bardziej liryczna, melancholijna, a zarazem wnika w nią barwny folklor rumuński, którym się szczerze opiekowała, a który jej obcojęzycznym dziełom nadaje cechy narodowe. Wiele jej dzieł powstało z współpracy z pisarką niemiecką Mite Kremnitz, ale własne — noszą cechy jej niebogatej, ale sympatycznej indywidualności. Pierwsze burzliwe wiersze („Stürme") przechodzą poprzez tęsknoty za rodzinnymi stronami („Mein Rhein") w rezygnację („Meine Ruh"). Obok słabszych obrazów z wyższych sfer pisze nowele z życia ludu i licznych wówczas przybyszów do Rumunii za pracą w nowym kraju — niepozbawione ech własnych przeżyć. Próbuje sił w dramacie (m. i. „Mistrz Manole" — temat znany dziś w Polsce z sztuki młodego rumuńskiego pisarza: Eftimiu), w tłumaczeniach (n. p. „Rybak islandzki" Loti'ego) i języku francuskim, w którym ogłosiła ciekawe „Myśli królowej" (Pensées d'une reine). Jako autorka na tronie styka się z drugą koronowaną, nieznaną poetką: Elżbietą austriacką. E. C. Corti w świeżej monografii o cesarzowej („Elisabeth, die seltsame Frau" — tytuł zgubiony niestety w przekładzie polskim) opowiada o ich spotkaniach i kontraście: smukłej, poetycznej cesarzowej — i królowej: małej, prostej kobiety o czerstwej twarzy pod siwymi włosami. Taką też widzimy ją na zdjęciach, n. p. w wydanym tuż przed wojną, w 70 rocznicę urodzin, adresie hołdowniczym złożonym Carmen Sylvie przez pisarzy — może nie tylko z racji tronu. Widać tam sympatyczną, białą staruszkę o twarzy napół przysłoniętej woalem. Nie jest to chyba wpływ Wschodu; podobną osłonę — rumuńska moda? — zresztą bardzo twarzową, lubiła nosić i zmarła świeżo królowa Maria, synowa Carmen Sylvy i spadkobierczyni tradycyj literackich na dworze rumuńskim: jest ona przecież autorką symbolicznej powieści „Głos na szczytach", tłumaczonej

Jak się przedstawia siła militarna Sowietów?

Niedomagania czerwonej armii — Żołnierz, który pragnie zdobyć buty — Wojna byłaby klęską obecnego reżimu

Abstynencja Sowietów w ostatnich wypadkach europejskich zwróciła powszechną uwagę opinii na przyczyny tego faktu. Sensacyjny artykuł na powyższy temat drukuje w jednym z ostatnich numerów „Pester Lloyd". Artykuł ten podajemy w streszczeniu.

Całkowita izolacja Unii sowieckiej jest powodem, dla którego niesłychanie trudno jest ocenić stanowisko Sowietów w europejskiej i światowej polityce — i jaką wartość bojową przedstawia czerwona armia. Walki różnych opozycji i niezrozumiałe dla psychiki europejskiej olbrzymie procesy polityczne, przyczyniają się jedynie do zaciemnienia obrazu. Nie wolno też zapominać, że Unia sowiecka jest dyktaturą — nie tylko najostrzejszą ze wszystkich, jakie notuje historia — ale również dyktaturą, która trwa dwadzieścia lat. Dzięki temu nastąpiło jakby skamienienie wewnętrznej gry sil.

Zdarzenia zewnętrzne, podobnie jak pociągnięcia dyktatury, mają zgoła inne oddziaływanie na cienką warstwę biurokratyczną, a inne na wielką masę sowiecka. Tak było z procesem Radka, który na sfery biurokratyczne podziałał negatywnie — w znaczeniu ustosunkowania się do regimeu. Dostrzeżono braki w prowadzeniu procesu, nie wierzono rządowi. Masom, przeciwnie, wystarczył „szlagwort", że Radek i jego wspólnicy chcieli sprowokować wojnę, by wywołać odruch gwałtownej nienawiści przeciw oskarżonym. To rozdwojenie rosyjskiej opinii publicznej jest niezmiernie ważne dla oceny siły militarnej Sowietów.

Jeżeli jednak mówi sie o sile militarnej Unii sowieckiej, nie można mieć na myśli cyfr, których zresztą nikt nie zna i które może niewiele by mówiły. Co się tyczy wartości czerwonej armii, to należałoby postawić następujące trzy pytania:

1. Czy armia czerwona z powołanymi na wypadek wojny rezerwami będzie odpowiedzialna i zdolna do walki po ostatnich egzekucjach wysokich oficerów?

2. Czy bitność tej armii nie będzie osłabiona rozdwojeniem władzy wojskowej między komendantów i komisarzy?

3. Czy dyktatura sowiecka wogóle wytrzyma wojnę?

Znaczenia rozstrzelania generałów sowieckich nie należy przeceniać. Nie jest to pierwszy wypadek w historii Rosji. Po 25 grudnia 1825 r. sześciu generałów rosyjskich powieszono; mnóstwo oficerów zbuntowało sie i zostało zesłanych na Sybir. Pomimo tego, w kilka lat potem, armia rosyjska była zdolna do prowadzenia zwycięskich wojen. Rozstrzelanie Tuchaczewskiego i innych generałów, odbiło sie straszliwym echem wśród inteligencji rosyjskiej, jednak wrażenie na masach, a z nimi razem wśród wojska, było znacznie słabsze. Na wypadek wojny fakt ten nie miałby decydującego znaczenia, jeśli chodzi o siłę bojową czerwonej armii.

Ważniejszy jest fakt rozdwojenia władzy wojskowej, przez jej zależność od komisarzy politycznych. Oczywiście, jest to w rozumieniu europejskim duże niebezpieczeństwo dla armii. Ale i tego również nie należy przeceniać. Wojska rewolucji francuskiej podlegały podobnie dwom władzom, a jednak stawiły czoła armiom koalicyjnym.

Zasadniczą natomiast kwestią byłaby pewność, czy na wypadek wojny, olbrzymia armia czerwona miałaby politycznie i gospodarczo przygotowany „Hinterland". Wątpliwości sa duże. — Reorganizacja rosyjskiego aparatu gospodarczego postępuje wolno i walczy z oporem opozycji, zaś wewnętrzna propaganda ostatnich dziesieciu lat nastawiona jest na prestige dyktatury. Kto wie, czy na wypadek wojny, czerwona armia miałaby dostateczne moralne i materialne oparcie i czy obecny regime wytrzymał by tak ciężką próbę. Wydaje się, że Kreml zdaje sobie z tego sprawę. Z tej też przyczyny usiłuje od dziesięciu lat wychowywać swoją armię wyłącznie w duchu ofenzywy. W szkoleniu żołnierzy, kwestia cofania się na terytorium sowieckie nie jest wogóle uwzględniona. Wkłada się czerwonym żołnierzom w głowy, że natychmiastowe przeniesienie wojny na terytorium obce nie ulega żadnej dyskusji. Ta zręczna kombinacja idealizmu ze zmysłem praktycznym daje pożądane rezultaty. Każdy czerwony żołnierz jest przekonany, że powołano go do roli „mesjasza", którego obowiązek polega na wyzwoleniu „światowego proletariatu" od ucisku kapitalizmu. Jest również przekonany, że gdy mu się mocą jego bagnetu uda wywołać rewolucję światową, wówczas po powrocie do kraju zastanie w nim ten raj, który mu bolszewicy od dwudziestu lat obiecują. Obiecuje sobie też, że z dużych miast europejskich uda mu się przywieźć do domu różne piękne rzeczy, buty, ubranie, bieliznę, których brak w jego ojczyźnie.

Reasumując wymienione wyżej okoliczności, należy sądzić, że w wypadku, gdyby się przeciwnikowi Sowietów udało przenieść wojnę na terytorium tych ostatnich, obecny regime nie wytrzymałby próby. Pozostawałaby otwarta kwestia, czy na jego gruzach nie powstałby inny, któryby intruza wciągnął w niezmierzone rosyjskie obszary, gdzie Napoleon poniósł swoją pierwszą klęskę.

Rzecz przybrałaby zapewne inny obrót, przynajmniej dla samego regimeu, gdyby się wojna toczyła poza granicami Sowietów. Jednak ostatnie wypadki wykazały, iż Kreml zdaje sobie sprawę z ryzyka, jakie przedstawiałaby dlań interwencja rosyjska w Europie

———

Za Olzą i dalej w głąb wyzwolonego kraju

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

stytucjom polskim. W dniu wczorajszym zakwaterował się tam Urząd dozoru kotłów parowych jako organ nadzorczy nad kotłami parowymi i urządzeniami elektrycznymi na Śląsku Zaolzańskim

HOTEL „POLONIA",

na którego frontonie widnieje duży transparent z szeroko rozpiętym orłem polskim i datą: 1. X., wciąż skupia w swych przestronnych apartamentach działaczy zaolzańskich, zwłaszcza tych, których miejsca zamieszkania nie zostały jeszcze wyzwolone. Znacznym jest zastęp tych, którzy pochodzą z okolic dalszych, nieobjętych niestety plebiscytem. Są to przeważnie młodzi uchodźcy przed aktem mobilizacyjnym.

Przed hotelowym gmachem straż pełnią dwaj nasi żołnierze. W hełmach bojowych, z karabinami w ręku, poważni, szczęśliwi i dumni, tworzą bowiem radosny symbol nowej i ostatecznej karty dziejowej na Ziemi Zaolzańskiej.

A. M.

Książki

Wartościowe ksiąki mają zawsze powodzenie

Tezę tę stwierdza ostatnio zupełne wyczerpanie na rynku wydawniczym słynnej powieści Jolanty Földes: „Ulica kota rybołówcy", która ukazała się pod koniec ub. r. Sukces ten, jakim w Polsce mogą się poszczycić tylko nieliczne dzieła literatury obcej, zawdzięcza książka zarówno wysokim walorom pióra głośnej już dziś pisarki węgierskiej, jak i znakomitemu odmalowaniu stosunków powojennych w Europie w okresie ostatnich 15 lat, za co powieść jej zdobyła palmę pierwszeństwa na Międzynarodowym Konkursie Literackim w Londynie w r. 1936 i 100.000 zł. nagrody. Jak się dowiadujemy, nakładca (Książnica-Atlas) przygotowuje drugie wydanie tego dzieła, a w niedługim czasie wypuści na rynek także nową powieść tejże autorki „Orzeł czy reszka".

NIE ŻAŁUJMY OFIAR NA RZECZ BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH!

Mimochodem

Panegiryk na cześć Witosa

Mamy przed sobą ostatni numer miesięcznika „Wieś i Państwo" redagowanego przez profesora U. J. K. we Lwowie, Franciszka Bujaka. Na czele numeru wydrukowano artykuł innego znów profesora, dr Stanisława Pigonia z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Artykuł jest apoteozą osoby i działalności Witosa. Właśnie teraz, gdy w związku ze sprawą Śląska Zaolzańskiego, ujawniły się w Stronnictwie Ludowym wpływy obcych agentur, a nade wszystko czeskie inspiracje Witosa, właśnie teraz pp. profesorowie nie mają nic lepszego do roboty, jak wypisywać i drukować panegiryki na chwałę człowieka, który wszedł na złą drogę walki z własnym Państwem, uciekł z kraju i szkodzi mu, jak może i umie.

Nie wątpimy w uczciwe intencje uczonych protektorów Witosa, ale wątpimy w ich poczucie rzeczywistości i kompetencje polityczne. Prof. Bujak jest historykiem gospodarstwa, prof. Pigoń jest historykiem literatury, ale na miłość boską! nie każdy historyk jest Bobrzyńskim! Nie każdy historyk zna się na polityce! Ogłaszanie naiwnych, diabli wiedzą przez kogo inspirowanych bzdur politycznych, kompromituje poważne nazwiska i togi uniwersyteckie. Pamiętajcie o tym, panowie profesorowie!

———

przez Z. Rabską. Śmierć Carmen Sylwy przeszła prawie bez echa: był to rok 1916, wojenny — szły już czasy nowe.. Pamięć jej pozostała jednak żywa w Rumunii — uczczona pomnikiem w Constanzy i przemianowaniem dawnej miejscowości kąpielowej Movila na nową: „Carmen—Sylva".

* * *

Jedzie się do niej z Constanzy koleją lub brukowaną szosą nadmorską. Po drodze mijamy stację oceanograficzną Agigea, której naukową nazwę wymawia się tak niepoważnie i pieszczotliwie, niczem imię dziewczynki: „Aăzidzia". Dalej leży elegancka i nowa Eforia, wyglądająca jak zabawka z klocków: wszystkie domy na wysokim brzegu w jednakim pudełkowym stylu: białe z granatowymi okiennicami. Takież też wielkie domy wypoczynkowe: „Bellona" (dla wojska), „Neptun" (dla marynarki), „Oficiul National de Educatie Fuzica": rumuński CIWF — i zachodzący daleko tarasami nad wodę i wąską plażę Yacht-Club. Nawet willa królewska jest identyczna — ale żołnierz na warcie już z daleka gwiżdże i macha karabinem, by nie podchodzić. Król ma zresztą obok milsze sąsiedztwo: kolonie dzieci i młodzieży. A tak czynnik trwania: dynastia styka się tu bezpośrednio z drugim: — narastaniem pokoleń.

Carmen—Sylva nie jest tak jednolita; centrum jej nad przybrzeżnym jeziorem Techirghiol jest nawet dość jarmarczne. Wschodnim sposobem wszystko odbywa się tu na oczach ulicy: targ w kramach wyłożonych do pół chodnika, średnie knajpy, fryzjernie golące panów i czeszące panie systemem... koedukacyjnym — nawet lokale przyjęć lekarzy. Ku morzu teren podnosi się łagodnie lecz stale, rozdzielony umiejętnie w prostokąty ulic i duże parcele will. Jest ich koło 500, toteż ruch miesięczny sięga 15.000 osób, w tym zawsze dużo Polaków. Jest nawet „polska" restauracja na plaży: „Rai" — własność, jak powiadają pewnej... „Litwinki". Wielu bowiem narzeka na rumuńską kuchnię, choć tym wszystkim radziłbym, by wprzód spróbowali bułgarskiej: na oleju lnianym i mleku kóz, lub jeszcze lepiej tureckiej. Niesłusznie zresztą mówi się tu o... „Wschodzie" — wystarczy przypomnieć kuchnię londyńską.

Na całkiem już wysokim brzegu lądu stoją najładniejsze domy, a dalej skwery i szeroki bulwar nadmorski. Wznosi się na nim pomnik Movili (podobny do... lwowskiego posągu Franciszka Smolki), otoczony antycznymi wykopaliskami — tak pospolitymi w Dobrudży. Ów potomek książąt-obszarników z okolicy pierwszy „odkrył" tę miejscowość i nadał jej swoje miano. Kiedy jednak kąpielisko zaawansowało do królewskiego pseudonimu, dawne nazwisko książęce zdegradowano do firmy Kasyna, dancingu, hotelu i suchotniczego parku wzdłuż bulwarów — wszystko „Movila"!

Strome wybrzeże opada urwistym, nagim stokiem i karkołomnymi schodkami ku plaży: dość ciasnej, iłowatej i nawet trochę brudnej — za to bardzo powoli schodzącej w morze, co pozwala na doskonałą, daleką kąpiel. Drugim bezspornym atutem — to temperatura powietrza i wody, której zresztą nie sposób określić, bo nawet w aptece nie ma termometru. Po co — skoro jej stopnie i tak nie wpływają na pogodę, bez barometru stałą. Toteż stosunki są tu prawie — rajskie, a strój kąpielowy obowiązuje do wieczora.

Wieczór promenada nadmorska sprawia wrażenie dość „mondain". Na lewo błyszczą nad wodą światła Eforii i jeszcze dalsze: migotliwy łuk Constanzy. Hen na prawo, latarnia morska z przylądku Tuzla rzuca ostre, miarowe promienie. Na bulwarze wielojęzyczne tłumy tańczą po terasach kawiarń, spijają o tyleż tanie co kiepskie wina miejscowe i targują niepotrzebne „pamiątki". Krąży pomiędzy nimi, niby przybysz z innego świata, dziwak - astronom z włosami poety i błędnymi oczyma, obiecujący pokazać każdemu za parę lei przez staroświecki teleskop — daleką gwiazdę Wenus...

Za balustradą — nisko w dole — szumi morze: ciemne, Czarne, milczące... (C. d n.).

JÓZEF MAYER

DZIEŃ GOSPODARCZY

Polityczna sytuacja w Europie i wpływ jej na rynki zbożowe

Ostatnie dwa historyczne tygodnie w dziejach Europy zakończone zażegnaniem groźby burzy wojny europejskiej, oraz radosnym triumfem samodzielnej polskiej polityki, miały doniosły wpływ na usposobienie rynków europejskich. W pamiętnym dniu 28. września przed konferencją monachijską dewizy europejskie wykazały głęboki spadek. Ceny zaś zbóż nieco zwyżkowały przy słabych obrotach. Po pakcie monachijskim, w dniu 30 września nastąpiła w stosunku do dolara zwyżka dewiz, szczególniej angielskiego funta. Jednocześnie ceny pszenicy w Liverpoolu, Rotterdamie i Hamburgu spadły w wysokości od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. za 100 kg, przy czym tendencja zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu, nie wyłączając rynków polskich. Naprężenie polityczne panujące w Europie spowodowało w ub. tygodniu zupełny zanik handlu. Rynek pszeniczny zamarł zupełnie. Giełdy śledziły z niepokojem rozwój politycznych wypadków. W dniu 27 września po mowie kanclerza Hitlera w Sport Palast w Berlinie, polityczne naprężenie doszło do kulminacyjnego punktu, kiedy postulaty Rzeszy zostały przez kanclerza z właściwą mu szczerością ujawnione, jak również terytorialne żądania Polski i Węgier w stosunku do Czechosłowacji. Na groźbę wojny, jak zwykle giełdy zareagowały zwyżką cen pszenicy. Ale już w dniu 29 września w miarę wyjaśnienia sytuacji następuje uspokojenie, tendencja zwyżkowa ustaje i ceny wracają do poziomu z przed tygodnia. W Ameryce i nawet w Anglii wypadki polityczne wywołały stosunkowo mniejsze wahania cen, natomiast ładunki zbóż w portach amerykańskich uległy zmniejszeniu. Obroty jednak były zawierane przy nerwowym nastroju giełdy w Liverpoolu głównie kanadyjską, australijską i rosyjską pszenicą. Niska cena rosyjskiej pszenicy około 9 zł. za 100 kg tłumaczy się jej lichą jakością. Konferencja czterech mocarstw w Monachium wywołała przewrót w nastrojach giełdy w Liverpoolu. Ceny na terminowe sprzedaże obniżyły się, i zamiast braku podaży cechującej krytyczne dnie, dynamiczna radosna fala atmosfery pokoju płynąca z dawnej pięknej stolicy Bawarii przerzedziła szeregi kupców na rynku zbożowym. Od 3 dni odnosi się wrażenie, że tylko konieczne transakcje są zawierane dla pokrycia niezbędnego zapotrzebowania.

Największym popytem cieszy się kanadyjska pszenica, zakupywana przez największe młyny zachodnioeuropejskie. Gatunek pszenicy w Kanadzie jest doskonały, szczególniej w prowincji Alberta. Urzędowe ceny opłacalne, zdaniem farmerów, powodują obfitą podaż.

W U. S. A. farmerzy przeciwnie zachowują się z rezerwą i magazynują ziarno. Propaganda tak zwanego AAA programu rządu, prawdopodobnie odnosi pewien dodatni wynik wobec gwarancji Towarzystwa dla zakupu nadwyżek urodzaju, że pewna ilość nadwyżki wynosząca 283 tys. t. zostanie wywieziona, dotychczas jednak Towarzystwo może się poszczycić tylko skromnymi obrotami. Siew ozimej pszenicy w U. S. A. odbywa się przy bardzo pomyślnych warunkach atmosferycznych, jednakże A. A. A. plan Roosevelta został połowicznie tylko wykonany i areał pod ozimą pszenicą zmniejszył się nie do 17,2 miln. ha, a do 20 miln. ha czyli będzie mniejszy tylko od areału w 1937 r. o 3 miliony ha.

Wiadomości z Australii o przyszłym urodzaju pszenicy brzmią dość optymistycznie, pomimo skarg na pewien brak opadów.

Natomiast pomimo kurczenia się rynku europejskiego, Australia spodziewa się, że uda się jej wywieźć w b. r. większe ilości do północnych Chin.

Dobry urodzaj jest oczekiwany w Argentynie i już dziś szacowany jest na 6,9 miln. t. wobec 5 miln. t. w 1937 r. Oczekują również wielkich plonów żyta, owsa, lnu i kukurydzy. Zapasy zeszłorocznego urodzaju pszenicy wynoszą we wrześniu 1.05 miln. t.; głównym odbiorcą argentyńskiej pszenicy jest w dalszym ciągu Brazylia. Obszar pod uprawą pszenicy jest większy od zeszłorocznego o 300 tys. ha.

Rosja w dalszym ciągu składała liczne oferty, które jednak wskutek naprężonej sytuacji politycznej nie znajdowały wielkiego zainteresowania. Według sprawozdawcy Broomhalla, państwa europejskie importujące pszenicę, zebrały w b. r. 34,4 miln. t. pszenicy, wobec 29,7 miln. t. w 1937 r. Szczególniej dwa kraje najważniejsze Niemcy i Italia mają dobry urodzaj.

Oczywiście fakt ten nie jest pocieszającym dla krajów eksportujących. Pomimo odprężenia politycznego należy mieć nadzieję jednak, że gromadzenie rezerw i w b. r. nie ustanie, jak również akcja mająca na celu skarmianie gorszych gatunków pszenicy. Przywóz do Anglii ma być zwiększony w b. r. o 500 tys. t. pszenicy i o 30 tys. t. mąki pszennej. Przypuszczalnie jednak głównym dostawcą Anglii zgodnie z obecną polityką imperialną będzie w b. r. Kanada. W każdym razie Anglia zakupując 5,4 miln. t. ziarna i 600 tys. t. mąki będzie najpoważniejszym importerem.

Natomiast Italia zapewne nic nie kupi, a Francja sama posiada olbrzymią nadwyżkę wywozową 3.9 miln. t. Bułgaria posiada niewielkie nadwyżki wywozowe. Węgry eksportowały dotychczas tylko do Szwajcarii i prawdopodobnie będą musiały 200 tys. t. zamagazynować z braku odbiorców. Na razie jednak podaż jest słaba. Podobna sytuacja jest w Jugosławii, gdzie rolnicy wstrzymują się z podażą w nadziei uzyskania lepszych cen. W Rumunii magazyny są również przepełnione z braku krajowych i zagranicznych odbiorców.

W krytycznym okresie walki o Sudety, zwyżka cen żyta i pszenicy w Polsce była nieznaczna i obracała się w granicach 50 gr. za 100 kg. Jak już zaznaczałem, rozpiętość między cenami na rynkach polskich i zagranicznych, pomimo wzrostu ceł, uniemożliwia eksport, gdyż różnica ta + koszta transportu lądowego i morskiego jest zbyt wielka, aby 4 złotowa premia wywozowa mogła ją wyrównać. Podatek od mąki i kaszy nie przyczynił się również dotychczas do zwyżki cen i wpływy z tego podatku są podobno na razie skromne.

Daje się przy tym zauważyć dość wielka rozpiętość między ceną notowaną na giełdach polskich i cenami otrzymywanymi przez rolników.

W obecnej chwili nadzieje rolników na zwyżkę cen żyta do 20 zł. za pomocą jakichś nadzwyczajnych środków interwencyjnych prysły, tym bardziej, że wysiłki i innych państw w kierunku zwyżki cen zawiodły.

Pomimo niedomagań naszej statystyki szacują dziś nadwyżki wywozowe na 800.000—1,000.000 t. zboża, które winny być zdjęte. Do niedawna było dość rozpowszechnione mniemanie, że ceny na rynkach światowych podniosą się. Zdaje się jednak, ostatnie zestawienia o nadwyżkach wywozowych w Kanadzie, U. S. A. i europejskich krajach rozwiały tę nadzieję. Plony pszenicy w Polsce są szacowane 2177 tys. t. wobec 1927 tys. t. w 1937 r.

Następujące środki w celu zużytkowania nadwyżek zbożowych zostały zastosowane. Państwowy Monopol Spirytusowy postanowił zakupić 30 miln. litrów nadkontyngentowego spirytusu pędzonego z żyta po cenie 54 gr. za litr, czyli 100 tys. q żyta może być zużytych na ten cel. Cena żyta kalkuluje się 16 zł. za 100 kg, licząc, że wartość wywaru równa się kosztom produkcji spirytusu. Oczywiście cena żyta będzie niżej kalkulować się, jeżeli uwzględnimy koszta amortyzacji budynku i maszyn. Dotychczas zainteresowania nie ma wśród rolników dla przerobu żyta na spirytus.

Oczywiście konsumcja zbóż mogła by wzróść poza tym, jeżeliby większe ilości zboża zostały w tym roku spasione, co nie jest wykluczone, gdyż plony ziemniaków są na ogół słabe. Natomiast przykłady ubiegłych lat pozwalają wątpić w zużytkowanie w ten sposób większych nadwyżek urodzaju, gdyż w latach depresjii cen, drobni rolnicy rzucają przeciwnie większe ilości zboża na rynek.

Dotychczasowa nikła podaż zboża na rynku niezawodnie przyczyniła się do utrzymania cen zbożowych na wyższym poziomie od cen światowych, nie mniej jednak terminy płatności podatków i skonwertowanych długów wpłyną niewątpliwie na większą podaż i depresję cen.

Ogół nie tylko konsumentów, ale i rolników jest dość krytycznie usposobiony do opodatkowania mąki. Rolnicy wyrażają pogląd, że kupcy i młynarze przerzucają ciężar tego podatku na rolników, gdyż podatek ten nie przyczynia się do potanienia mąki i zwiększenia jej konsumcji. Zdaje się jednak, że kontrola nad obrotem jest bardzo utrudniona wskutek zwolnienia wszystkich rolników producentów i robotników rolnych od ciężaru tego podatku.

Wskutek tego zdaje się słusznym, że obniżenie podatku do 1 zł. od 100 kg i obciążenie nim wszystkich obywateli w Państwie bez wyjątku, przyniosło by większą kwotę, niż opodatkowanie tylko mąki kupieckiej dla aprowizacji miast.

Co się tyczy zwrotu ceł za eksportowane zboże, to wobec tego, że stawki te winny być bardzo podwyższone dla żyta i prawie w dwójnasób, a dla pszenicy do 11 zł., nie może być mowy na razie o ich podwyższeniu. Natomiast nieznaczna podwyżka premii na drugie i trzecie gatunki mąki przy zastosowaniu ograniczeń przemiałowych, mogłaby znacznie ożywić eksport taniej pastewnej mąki na rynki brytyjskie i skandynawskie nie mające ograniczeń dewizowych. Wyższe stawki 7 zł. za II gatunek mąki i 5 zł. za III gatunek zwiększyły by jej zdolność konkurencyjną jako paszy treściwej, ze zbożami pastewnymi, amerykańską kukurydzą i jęczmieniem.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6 października.

Dewizy: Belgia 89.98, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 288.96, Kopenhaga 114.05, Londyn 25.54, N. Jork czek 531 1/4, kabel 531 1/2, Oslo 128.27, Paryż 14.31, Praga 18.22, Sztokholm 131.66, Zurych 121.15, Włochy 27.98, Helsingfors 11.28, Montreal 527 1/2, Tel Aviv 25.54.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.95, dolary amer. 529, dol. kan. 526, floreny hol. 288.70, franki franc. 14.29, fr. szwajc. 12.95, funty ang. 25.52, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40. kor. duń. 113.80, kor. norw. 127.95, kor. szwedz. 131.35, liry wł. 19.60, marki fińskie 11.05, marki niem. srebrne 96, Tel Aviv 24.70.

Papiery procentowe: 4 i pół wewn. 66 1/4, inwest. 1 em. 84 — serie 93, 2 em. 84 1/2 — serie 93 3/4. konwersyjna 69 1/4 — 68, ost. setki — 67 1/2 drobny, premj. dolar. 42.50, konsolidacyjna 67.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 127, Cukier 38.50 — 38.00, Węgiel 36 1/2 — 37, Lilpop 91.75, Modrzejów 22.25 — 22.00, Ostrowiec 66 — 62.50, Starachowice 45.50 — 45.25, Żyrardów 60 1/4 — 62.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 6 października. N. Jork 481 5/16, Paryż 178.90, Praga 139 1/2, Mediolan 91.37, Belgia 28.40, Zurych 20.95, Amsterdam 883 3/4 Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/2, Berlin 11.99.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 6 października. N. Jork 37.20, Londyn 178.90, Mediolan 196.00, Belgia 630, Zurych 850, Berlin 14.93.

Paryż, 6 października. N. Jork 37.20, Londyn 178.90, Mediolan 196.00, Belgia 630.00, Zurych 850.00, Amsterdam 2126.00, Berlin 1493.00.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6 października. N. Jork 438 3/8, Londyn 21.08, Paryż 11.78, Praga 15.10, Mediolan 23.10, Belgia 74.25, Amsterdam 238.50, Oslo 105.95, Kopenhaga 94.10, Sztokholm 108.70, Berlin 175.62.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 6 października.

Pszenica obrót 342 ton, tend. spokojna, żyto 75, tend. spok., jęczmień 12, tend. spok., owies 10, tend. ożywiona.

Obrót ogólny 1731 ton.

Owies I. A. 15.25—15.50, owies II. 14.50 do 14.75.

Ceny innych artykułów bez zmian.

Polska spółdzielczość na Targach Wschodnich

W pokazie gospodarczym, jaki miał miejsce w tym roku w ramach T. W. nie zabrakło polskiej spółdzielczości i to ilościowo i jakościowo dobrze reprezentowanej.

Zwiedzająca publiczność miała możność naocznego przekonania się, że w twórczym wyścigu pracy, spółdzielczość staje się partnerem coraz poważniejszym, powolnie, ale systematycznie posuwającym się naprzód także na terenie Małop. Wschodniej, gdzie konkurencja w owym wyścigu jest b. różnolita, a tempo coraz szybsze.

Nakładem Przemysłu Chałupniczego w efektowny sposób zaprezentowała swoje osiągnięcie w niesieniu pomocy niezorganizowanym najuboższym i najwięcej wyzyskiwanym chałupnikom, organizując ich w sposób właściwy. Widzieliśmy poza tym bardzo pięknie wystawione i należycie wykonane wyroby członków spółdzielni: „Wierzba" — związku producentów wikliny we Lwowie, Dom Handlowo-Towarowy Rzemiosła we Lwowie, Patronat Przemysłu ludowego i domowego w Tarnopolu.

Najlepszy wskaźnik koniunktury

W ciągu 8 pierwszych miesięcy b. r. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. konsumpcja spirytusu wzrosła z 23.796 tysięcy do 26.271 tysięcy litrów. Wzrost konsumpcji obserwowany jest w mniej więcej jednakowych rozmiarach na obszarze całego kraju.

Również pokaźnie wzrasta spożycie piwa, a mianowicie z 911 tysięcy hl. do 1.078 tysięcy hl. Szczególnie wielkie było natężenie spożycia piwa w miesiącach letnich, a n. p. w sierpniu było ono o blisko 50 proc. większe, niż przed rokiem.

Wiadomości bieżące

7 Października — **Piątek** Brunona. Jutro: Brygidy

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudnie, oraz niedziel i świąąt. — Tel. 296-81.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7. X. o 8 „Gałązka rozmarynu".
Sobota, 8. X. o 8 „Gałązka rozmarynu".
Niedziela, 9. X. o 12 Bajeczki dla dzieci, o 4 „Jan", o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Pasteur i W. Z. 6 nie wylądował.
APOLLO: Lokaj jaśnie pani.
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Huragan.
CASINO: Złotowłosa Jeanette Macdonald.
CHIMERA: Pieśniarz Jej Wysokości.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Dzikie ścieżki i Bohaterowie morza.
GRAŻYNA: Piętno zdrady
KOPERNIK: Paryżanka.
MARYSIEŃKA: Mateczka
METRO: Ich stu i ona jedna.
MIRAŻ: Królowa Wiktoria.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Wrzos.
RAJ: Kobiety nad przepaścią.
RIALTO: Romans szulera.
ROXY: Olimpiada.
STYLOWY: Zbłądziłem i rewia
ŚWIATOWID: Hrabina Władinow.
ŚWIT: Otchłań grozy i Mecz Louis Schmelling.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Zew dżungli.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „W krainie białego słonia". — Colombo, Cejlon, Bombaj, Dżajpur.

Hasło rozumnej miłości bliźniego

Wspomagajmy bliźnich, ale walczmy z żebractwem!

(—) Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego, który odbędzie się w dniach od 16 do 23 października, ma na celu propagandę rozumnego i zorganizowanego miłosierdzia chrześcijańskiego, jakie jest zadaniem Związku „Caritas".

W celu poinformowania szerokiego grona osób o tej akcji odbyło się we Lwowie w sali Rady Miejskiej dnia 5 bm. wielkie zebranie obywatelskie. Wśród obecnych zasiedli ks. arcyb. Twardowski, ks. biskup Baziak, oraz przedstawiciele wielu organizacyj społecznych. Zebranie zagaił ks. Fedorowicz jako sekretarz Stow. „Caritas" w zastępstwie chorego prof. Nadolskiego. Następnie wygłosił referat ks. kan. Michał Rękas.

Prelegent wyjaśnił znaczenie słowa „Caritas", które określa miłość Boga i bliźniego, oraz wskazał cele stowarzyszenia, tworzącego nadbudowę zorganizowanej dobroczynności katolickiej oraz dążącego do uporządkowania dzieła miłosierdzia przez harmonijną współpracę towarzystw humanitarnych. Przez porozumienie się tych organizacyj i współdziałanie mogą one czynić więcej i lepiej, niż każde z osobna.

Omówił też ks. kan. Rękas sprawę zwalczania żebractwa, wskazując, że pomoc bliźniemu powinna być udzielana celowo i rozumnie. Zadaniem miłosierdzia chrześcijańskiego nie jest konserwowanie biedy, ale usuwanie jej. Obecnie zarząd miasta Lwowa wraz ze sferami społecznymi przygotowuje planową walkę z żebractwem.

Po tym referacie zabrał głos ks. arcyb. Twardowski, który w gorącym przemówieniu zaznaczył, że liczny udział w zebraniu daje rękojmię powodzenia „Tygodnia Miłosierdzia" i wyraził nadzieję, iż akcja ta przyniesie wiele pożytku.

Co dał Lwów na Wystawę Dziecka?

(—) Otwarta w ubiegłą niedzielę w Warszawie Wystawa Dziecka została bardzo bogato obesłana przez nasze miasto. Przygotowaniem do niej była analogiczna wystawa urządzona we Lwowie w czerwcu, która wzbudziła rzetelny podziw wszystkich zwiedzających.

Do Warszawy zawieziony został cały dział opieki częściowej nad dziećmi i młodzieżą w wykonaniu Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej i Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Eksponaty składają się z plansz, obrazów symbolicznych, ilustrujących akcję opieki nad dzieckiem, zdjęć fotograficznych, modeli oraz zestawień statystycznych. Stoisko lwowskie obejmuje przegląd działalności nie tylko na terenie naszego miasta, ale i całego województwa. Wystawa Komitetu Wojewódzkiego dzieli się na następujące działy: akcji dożywiania dzieci, akcji kulturalno-oświatowej, higienicznej, odzieżowej i wakacyjnej. Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej zilustrował swą akcję w analogicznym podziale. Umieszczono tu plansze, artystycznie wykonane przez pp. Aceańskich, a przedstawiające obrazowo rozdawnictwo obiadów dla dzieci z uwzględnieniem jadłospisu, ilości kuchen, liczby dzieci i wydanych porcji, działalność ognisk szkolnych, rozdawnictwo ubrań, płaszczy, bucików, pościeli i t. p.

Imponujące są tablice ilustrujące szeroko rozgałęzioną organizację półkolonii i kolonii wakacyjnych. Model kompleksu budynków mieszczących kolonię M. K. O. P. w Brzuchowicach wraz z fragmentem lasu ożywia stoisko. Mapa plastyczna Lwowa, wykonana przez inż. Kinela i Rehorowskiego daje łatwy pogląd na sieć punktów i ośrodków pracy w dziedzinie opieki nad dzieckiem.

Wystawa mieści się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej l. 74, w budynkach pofabrycznych. Lwów ma w tym pokazie jedno z największych i najpiękniej urządzonych stoisk. Ma ono formę zamkniętego pokoju, którego dekorację projektow. inż. Rehorowski. Ściany pokryto obiciem z lnianych tkanin wileńskich. — Charakter Lwowa akcentuje wielki herb miasta Lwowa, wykonany przez studentów Szkoły Technicznej, według projektu dyr. Harlanda.

Dział lwowski, urządzony w Warszawie osobiście z wielkim nakładem pracy przez przewodniczącą MKOP. prez. K. Ostrowską i sekr. dr Mariana Barana, nie przyniesie wstydu naszemu miastu.

Głosy publiczne

Ulica czy trzęsawisko?

W lecie tego roku wykonano piękną jezdnię na ulicy Zadwórzańskiej, którą obecnie zapuszczają się auta i wozy, i ze zdumieniem stają przy końcu tej ulicy — bo dalej jechać nie można. Ulica ta jest bowiem zamknięta dwiema innymi: gen. Kniaziewicza i gen. Sułkowskiego.

Ulice te, długości razem około 200 mtr. zabudowane pięknymi domami, są do przebycia tylko w suchej porze letniej. Gdy spadnie deszcz, zamieniają się w trzęsawiska, po których skacze, brnąc po kostki dziatwa szkolna zdążająca do 3 szkół znajdujących się przy ul. Zadwórzańskiej. Często widuje się jak przez kilka godzin wydobywają z błota wóz meblowy lub z węglem, przy użyciu 6 koni i kilkunastu ludzi.

Chyba teraz, kiedy masę kamienia wywozi się z budującej się ulicy 29 Listopada, byłby najlepszy czas ulice te doprowadzić do możliwego stanu.

Stały czytelnik.

TEATR

— „GAŁĄZKA ROZMARYNU" W TEATRZE W. Dziś i codziennie doskonałe widowisko Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu" w obsadzie premierowej. Udział bierze cały zespół Teatrów M. oraz liczni doangażowani artyści. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza. — Dekoracje M. Różańskiego. — Bilety w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki 5.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA. 9-go bm. o 4 popoł. daną będzie z Teatrze W. świetna komedia, ciesząca się wciąż wielkim powodzeniem pt. „Jan". Bilety po cenach popularnych do nabycia w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki 5.

— DO PT. PUBLICZNOŚCI. Dyrekcja Teatrów M. podaje do wiadomości PT. Publiczności, iż z dniem 9 października (niedziela) przedstawienia wieczorne w Teatrach M. rozpoczynać sę będą o g. 19.30.

RADIO

— SPECJALNE AUDYCJE DLA ROBOTNIKÓW nadawane w zasięgu ogólnopolskim przez Warszawę I. odbywać się będą stale we wtorki od 18.30 do 19. — W Rozgłośni Łódzkiej w niedziele od 15 do 15.30, z Rozgł. Katowickiej w niedziele o 9.05.

— PIERWSZA TRANSMISJA Z FILHARMONII odbędzie się dziś o 21.15. Solistą koncertu będzie znakomity pianista Egon Petri. Orkiestrą dyryguje W. Bierdiajew.

ZEBRANIA

— PRZED OBCHODEM ROCZNICY OBRONY LWOWA. Posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu uczczenia 20-lecia obrony Lwowa odbędzie się 7 bm. o 19-tej w sali posiedzeń Magistratu, Ratusz, I. p.

— LW. KOŁO NAZARETANEK zaprasza koleżanki na zebranie w niedzielę 9-go bm. o 10.30, ul. U. Lubelskiej 9. W programie odczyt kol. M. Ciesielskiej „Kwestia robotnicza w świetle zasad nauki Kościoła kat.".

RÓŻNE

— W SPRAWIE ZBIÓREK NA LEGIĘ ZAOLZAŃSKĄ. Zw. Powstańców Śląskich Grupa Lwów przypomina, że kwoty z wszelkich zbiórek na rzecz Legii Zaolzańskiej na terenie Lwowa i Małopolski Wschodniej należy przekazywać na konto PKO. 510.628, albo bezpośrednio do biura Związku, Lwów, Skarbkowska 26.

— W ROCZNICĘ ŚMIERCI MARII KONOPNICKIEJ. Lwowski komitet budowy pomnika Marii Konopnickiej pragnie uczcić, jak w latach ubiegłych, rocznicę śmierci wielkiej naszej poetki i zaprasza wszystkie związki i instytucje społeczne, nauczycielstwo, młodzież szkolną, oraz całe patriotyczne społeczeństwo Lwowa do udziału w nabożeństwie za duszę Marii Konopnickiej, które odprawione zostanie dnia 9 bm. o 9.30 w Bazylice Archikatedralnej, następnie zaś w akcie złożenia wieńca kartkowego na grobie poetki na cmentarzu Łyczakowskim. Listki do wieńca podpisywać można w sklepie ogrodniczym W. Starcka, ul. Batorego 6.

— NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE W KOŚCIELE EWANGELICKIM. 9 bm. o 11.30 odbędzie się w kościele ewangelickim we Lwowie (Zielona 11) uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu odzyskania Śląska Zaolzańskiego, na które zaprasza Główny Zarząd Twa Polaków Ewangelików: prez. mgr. Ant. Ehrbar i proboszcz ks Karol Banszel.

— STAŁE NIEDZIELNE DANCINGI T. S. L. odbywają się w każdą niedzielę i święto, począwszy od 4 września b. r. w sali TSL., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Znakomita orkiestra jazzbandowa. Doborowe towarzystwo. Wstęp jedynie za kartami uczestnictwa, które otrzymać można w Sekretariacie Koła TSL., ul. Czarnieckiego l. 1, I. p. codziennie od godziny 9—14. Bilet wstępu 80 gr., garderoba 20 gr., akademicki 80 gr. wraz z garderobą. Początek o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-społeczne Koła TSL. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 2 do 8 października:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Budujmy szkoły!

Są zagadnienia zawsze równie aktualne i równie ważkie. Do tych zagadnień niewątpliwie należeć będzie sprawa rozbudowy szkolnictwa powszechnego, którą należałoby bliżej się zająć. Rozbudowa szkolnictwa w pierwszych latach niepodległej Polski szła krokiem bardzo powolnym ponieważ państwo cofnęło subwencje na ten cel przeznaczone. Odczuwało się dotkliwie brak zorganizowanego czynnika obywatelskiego, któryby zainteresował się tymi sprawami i przyszedł z pomocą rządowi i samorządom. W tym celu zostało powołane do życia w czerwcu 1933 r. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych gromadzące w swych szeregach coraz liczniejsze rzesze obywateli. Niedługo po tym, bo w listopadzie 1934 w zrozumieniu zaszczytnych celów Towarzystwo zostało uznane jako stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Co roku wychodzące sprawozdania wykazały, że wysiłek ogólnospołeczny — może wydobyć tkwiące w terenie możliwości niosąc doraźną pomoc finansową. W wyniku prac Towarzystwa mamy dziś na terenie Polski 12.000 kół liczących ponad 200.000 członków. Aby wyrównać niedobór w budowie szkół Towarzyswo wzięło sobie za cel wybudowanie rocznie 5.000 izb szkolnych. Zamiary nie zostały wprawdzie całkowicie osiągnięte, ale Towarzystwo preliminuje do budowy w roku 1938 prawie 3.000 izb szkolnych. Ogółem w przeciągu 5 lat zostało oddanych do użytku ponad 6.000 izb i 1100 mieszkań dla nauczycieli. Zupełna realizacja planów może nastąpić tylko przy wydatnej pomocy społeczeństwa i dlatego Towarzystwo powinno skupić w swych szeregach jak największą ilość obywateli świadomych swych zadań.

Toteż gdy w niedzielę 9 bm. jako w ostatnim dniu „Tygodnia Szkoły Powszechnej" pp. kwestarki zwracać się będą z prośbą o datki na budowę szkół — miejmy nadzieję, że spotkają się z przychylnym i ofiarnym przyjęciem.

Z nędzarza — fabrykantem

Z zapadłej wsi kresowej przybył do Warszawy biedny, obdarty chłopak. Pół drogi przejechał pociągiem, pół drogi musiał iść piechotą, bo nie starczyło pieniędzy. Do stolicy przyszedł po pracę, po chleb.

Rozpoczęła się pielgrzymka od fabryki do fabryki, od warsztatu do warsztatu. Napróżno jednak kołatał do drzwi różnych przedsiębiorstw, jedni pytali go o kwalifikacje, a przecież nic nie umiał, drudzy po prostu zamykali drzwi przed nosem, mieli dość rąk do pracy.

Mijały dni za dniami. Pewnego razu siedział zniechęcony, zbolały na ławce w Alejach Ujazdowskich. W tym uderzył go ktoś „serdecznie" w kark. Odwrócił głowę — kolega z sąsiedniej wsi. Rozpoczęła się rozmowa. Ziomek wysłuchał wszystkich skarg i żalów, opowiedział mu o swoich przejściach, gdyż także szukał pracy i zakomunikował wreszcie, że poradzono mu pójść do instytucji, gdzie pewno znajdzie zajęcie i chleb — do Junackich Hufców Pracy.

Zapisali się tam zaraz nazajutrz. Chłopak wiejski, odpocząwszy i odkarmiwszy się odpowiednio, zabrał się raźno do pracy. Woził ziemię taczkami, wyładowywał żwir, kopał. Podobała mu się ta praca — budowa dróg, obwałowanie Wisły, podobały mu się ćwiczenia z bronią-łopatą na ramieniu, karność i sprężystość wojskowa.

Po pracy kąpali się w rzece, a resztę dnia wypełniały mu gry sportowe i nauka. W Junackich Hufcach Pracy nauczył się nie tylko czytać i pisać, ale nawet trochę geografii i historii ojczystej. Chłopak utył, zmężniał, spoważniał.

Kiedyś zabrał się z kolegami do miasta. Włożyli paradne mundury, wzięli oszczędzone pieniądze i poszli się zabawić. Wstąpili do sklepu tytoniowego po papierosy. W sklepie spostrzegli plan Loterii Klasowej. Po krótkiej naradzie kupili we czwórkę dwie części losu.

Znowu minęło kilka miesięcy. Pewnego dnia dzielni junacy otrzymali list od kolektora, że na ich los padła w czwartej klasie wielka wygrana. Radość ich nie miała granic. Zainkasowali pieniądze, złożyli je w kasie oszczędności, a po ukończeniu służby w Junackich Hufcach Pracy nabyli małą fabryczkę.

Dzisiaj stoją już mocno na nogach. Mają liczne zamówienia, dobrą klientelę i myślą, że w niedługim czasie ustawią nowe maszyny i rozszerzą swój warsztat pracy.

Błogosławią Junackie Hufce Pracy, błogosławią przypadek i Loterię i namawiają wszystkich, żeby stale grali na Loterii Klasowej.

Już wkrótce przybędą Polsce nowe zastępy ludzi szczęśliwych, zadowolonych, zamożnych, bo 19-go października rozpoczyna się ciągnienie pierwszej klasy 43 Loterii Klasowej.

Do dawnych Strzałkowianek!

Związek b. Uczenic i Nauczycieli Zakładów Naukowych im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie zwraca się do wszystkich dawnych wychowanek i wychowawców tych zakładów z gorącym wezwaniem do wstępowania w szeregi członków Związku. W chwili obecnej, gdy ta placówka, tak zasłużona na polu wychowania dziewcząt, budzenia ducha narodowego i rozwoju kultury Lwowa, jest zagrożona w swym bycie z powodu warunków ekonomicznych i zamierzonej sprzedaży gmachu — konieczna jest wytrwała, wspólna akcja wszystkich, którym leży na sercu utrzymanie jej na dobro naszego miasta i Rzeczypospolitej. Zwiększenie liczby członków Związku może oddać tej sprawie duże usługi. Zgłoszenia wnosić należy pod adresem Związku b. Uczenic i Nauczycieli Zakładów im. Zofii Strzałkowskiej, ul. Zielona l. 22, albo na ręce sekretarki Janiny Hoszowskiej, ul. Akademicka 3 (sklep).

Wycieczka Obrońców Lwowa do Wilna

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. urządza w dniach od 14 do 18 b. m. wycieczkę do Wilna, celem złożenia votum ryngrafu w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej i hołdu na Rossie, sercu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Wyjazd w dniu 14 b. m. o godz. 17.10. Zapewnione zniżki kolejowe w wysokości 50 proc. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku przy ul. Teatyńskiej 11, codziennie od godz. 11 do 13, i od 19 do 20.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr. Przyłuski Józef, prez. Sądu Apel. — Wilno. Sosnowski Zygmunt, inż. — Warszawa. Dr. Włodek Józef, adwokat — Kraków. Czarkowski-Golejewski Wiktor, wł. dóbr — Janówka. Dr. Wojakiewicz Kazimierz — Radruż. Szafran Jan, przemysł. — Warszawa. Kommer Józef, kupiec — Wiedeń. Dr. Taube Zygmunt, dyrektor — Bydgoszcz. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Dr. Gałecki Władysław, lek. weteryn. — Złoczów. Jaruzelski Zbigniew, wł. dóbr — Załucze. Mgr. Pelc Jerzy, wiceprez. — Rzeszów. Kieszkowski Kazimierz, przemysł. — Kraków. Janota-Bzowski Tytus, wł. dóbr — Boruszowa. Hr. Dzieduszycki Jul., wł. dóbr — Jezupol. Pechnik Józef, kupiec — Warszawa. Krzeczunowicz Aleksander, wł. dóbr — Sarnki Dolne. Dowgiałło Okłowicz, wł. dóbr — Ostróg. Szytko-Szczętkowski Stanisław, inż. — Gdynia. Skarbek-Kruszewski, wł. dóbr Hohołów. Bobrownicki Włodzimierz, inż. — Katowice. Bogusz Albin, urzędnik — Łódź. Pacynianka Stanisława, pryw. — Łódź. Kalasiewicz Marian urzędnik — Łuck. Dr. Spitz Alfred z małż., przemysł. — Zagórz. Bania Aleksander, wł. dóbr — Starunie. Linnert Fryderyk, urzędnik — Bielsko. Olszański Kazimierz, wł. dóbr — Zwiniacz. Stelmachowicz Tadeusz, inż. — Warszawa. Grodowska Matylda, wł. dóbr — Młyniec. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Gadomski Wacław, urzędnik — Toruń. Sender Tadeusz, urzędnik — Łódź.

Z sali sądowej

Duchowni na ławie oskarżonych

(—) Rozprawę przeciw ks. gr. kat. Poteczniakowi, który występował wrogo przeciw Państwu Polskiemu i skazany już został poprzednio przez sąd grodzki w Janowie — odroczono.

Przed sądem okr. we Lwowie rozpoczęła się pod przewodnictwem s. o. Słowika druga rozprawa przeciw duchownemu greckokatol., ks. Jarosławiowi Szkolnykowi, oskarżonemu o dowolną zmianę w metryce nazwiska Kasperski na Kasperskyj.

Nadużycia poborowe

(—) B. urzędnik Powiatowej Komendy Uzupełnień w Stryju Jan Stańczak skazany został przez sąd okręgowy w Stryju na półtora roku więzienia za zwalnianie poborowych z wojska w zamian za łapówki. Wraz z nim 11 poborowych skazanych zostało na kary po kilka miesięcy do roku więzienia.

Obecnie sprawę tę rozpatruje Sąd Apelacyjny we Lwowie pod przewodnictwem s. a. Laniewskiego. Rozprawa, która rozpoczęła się we czwartek, potrwa kilka dni

Pasternak skazany na 20 mies. aresztu

(—) Przed sądem grodzkim zakończył się głośny proces przeciw Leonowi Pasternakowi, oskarżonemu o pornografię przez napisanie wiersza „O zhańbieniu rasy". Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem s. Gorlickiego przy drzwiach zamkniętych. Pasternak, sprowadzony na rozprawę z Berezy został skazany na 20 miesięcy więzienia, wydawca Leon Deresiewicz uniewinniony.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 16 (42) DNIA WYŚCIGÓW CZWARTEK, 6 PAŹDZIERNIKA BR.

Gonitwa I. 300 zł. Wojskowa. Dla 5 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

1) Jaskółka (Amazonka) — ppor. Tychanowicz, 2) Dukat II. (Fakir III.) — kpt. Żwan. Wycofana: Zjawa (Ilschen).

Tot. zw. 7. Biegało 2 koni.

Gonitwa II. 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Niezłomny — „stajni „Warna", 2) Rytm — stajni „Arabian", 3) Urchan — stajni „Gumniska".

Tot. zw. 7.50. Biegało 3 koni.

Gonitwa III. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m. (przeszkody).

1) Humbert — B. Mićkowskiego (typ Dz. P.), 2) Fiord — W. Ujejskiego, 3) Arcachon — J. Żwana.

Tot. zw. 6, franc. 6.50, 10.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa IV. 900 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.600 m.

1) Poganka — stajni „Arabian" (typ Dz. P.), 2) Dira — stajni „Pełkinie", 3) Geniusz — stajni „Ferdynandów". Wycofany: My Kismet.

Tot. zw. 7, franc. 5.50, 14.50, 11. Biegało 7 koni.

Gonitwa V. 600 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

Item — J. Nowina-Krasuckiego, 2) Magenta — M. Voelplowej (typ Dz. P.), 3) Łaskawa Pani — F. Wójcika.

Tot. zw. 6.50, franc. 6, 10. Biegało 5 koni.

Gonitwa VI. 700 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Datura — M. Karatjejewa (typ Dz. P.), 2) Golem — B. i K. Stasiewiczów (typ Dz. P.), 3) Neron II. — P. i St. Stasiewiczów. Wycofane: Repeta, Nedill, Excelsior, Nawarra II., Łotr.

Tot. zw. 15, franc. 7, 6.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa VII. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

1) Daria — L. Krzeczunowicza (typ Dz. P.), 2) Afrodyta — F. Wójcika, 3) Dościg — M. Voelplowej.

Tot. zw. 19.50, franc. 8, 8, 15. Biegało 8 koni.

Gonitwa VIII. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Laleczka Ewuni — stajni „J. Z. S." (typ Dz. P.), 2) Tarafa — J. hr. Potockiego (typ Dz. P.), 3) Hadżi — F. Wójcika.

Tot. zw. 13, franc. 6.50, 9. Biegało 6 koni.

AUTO STRZASKANE, PASAŻEROWIE RANNI

(—) Auto przemysłowca lwowskiego Eugeniusza Sochackiego, uległo katastrofie na drodze leśnej koło Radziechowa. Samochód wywrócił się wskutek pęknięcia tylnej opony; machnął koziołka, wpadł do rowu i strzaskał się doszczętnie.

Jadący autem pp. Sochaccy i Bindel - Mandlowie doznali ciężkich kontuzji. Przejeżdżający drogą kierownik szkoły z Rudy Piotrowski, wezwał lekarza z Kamionki Strumiłowej, który udzielił im pierwszej pomocy. Następnie odwieziono rannych do Lwowa.

Obrady Nacz. Organizacji Techników

Dnia 8 i 9 bm. odbędzie się w Warszawie sesja Rady Głównej Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Techników R. P.

Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z prac za ostatni kwartał, ustosunkowanie się świata technicznego do wyborów parlamentarnych i samorządowych, sprawy związane z Pierwszym Polskim Kongresem Techników, ustalenie podstawowych tez o samorządowej organizacji świata technicznego i jego rolę w państwie dla przedstawienia do zaakceptowania Kongresowi Techników oraz ustalenia programu prac Naczelnej Organizacji na najbliższą przyszłość.

Przy nadsyłaniu opinii przez 85 związków wchodzących w skład N. O. S. T. o stosunku techników do wyborów parlamentarnych przeważa pogląd, iż 30-tysieczna rzesza techników ustosunkuje się pozytywnie do wyborów, jeśli w zgromadzeniach okręgowych uda się przeprowadzić własnych kandydatów na posłów. Zasadnicze stanowisko jednakże zajma technicy po sesji Rady Głównej.

STATYSTYKA SŁUCHACZY WYŻSZYCH WYKŁADÓW NAUKOWYCH WEDŁUG MIEJSCA ZAMIESZKANIA RODZICÓW I ICH ZAWODÓW

Według informacji Miejskiego Biura Statystycznego na Uniwersytet J. K. w r. 1937-8 uczęszczało 3.902 słuchaczy, których rodzice mieszkali w mieście, a 1.192, pochodzących ze wsi. — Słuchaczy zagranicznych było 37-u. Na Politechnice było 2.152 słuchaczy, których rodzice mieszkają w mieście a 651 ze wsi. Słuchaczy zza granicy było 19-tu. Na Akademii Weterynarii uczęszczało 457 słuchaczy, których rodzice mieszkają w miastach, a tylko 3-ch ze wsi. Wreszcie na Akademię Handlu Zagranicznego uczęszczało 628 słuchaczy z miast, a 126 ze wsi. Co do zawodów, to na 5.131 słuchaczy U. J. K. 951 było synami emerytów lub inwalidów, 613 profesorów, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, 205 drobnych kupców, 40 większych kupców i przemysłowców, 113 duchownych grec. - katol. lub ewangel., 6 kapitalistów i rentierów, a 14 synów służby domowej.

KRONIKA WYPADKÓW

Na wracającą z zakupów staruszkę nieznanego nazwiska, napadł na rynku młody rabuś i wydarł jej z ręki torebkę. Przejeżdżający tramwajem S. Siwski, wyskoczył z wozu, dogonił złodzieja i odebrał mu zdobycz. Opryszek zbiegł.

Ze sklepu L. Körnera przy ul. Nowoniesieńskiej 24, skradziono w nocy z 5 na 6 b. m. znaczną ilość towaru.

Wydaliła się z domu 14-letnia Petronela Kuraszówna, ucz. V. kl. szkoły powszechnej, zam. przy ulicy Źródlanej 54 i dotychczas nie wróciła

Program radiowy

PIĄTEK, 7 PAŹDZIERNIKA

Godz. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": H. Wolska: „Biblioteka w organizacji kobiet wiejskich", Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 14.30 Lw. „Czarny Matwij" — Łozińskiego — wyjątki czyta Z. Wilczkowski. — 14.45 Lw. Wiadomości gospodarcze. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Lw. „Zagadki muzyczne" dla młodzieży w oprac. Ady Artzt i T. Seredyńskiego. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Koncert muzyki lekkiej. — 16.00 Wiadomości gospod. — 16.15 Lw. Rozmowę z chorymi ks. kap. M. Rękasa przeprowadzi J. Ruczajówna. — 16.30 Recital śpiewaczy M. Zabejdy-Sumickiego. — 16.50 „Wyższe studia organizacji przemysłu" — dr. J. Lisak. — 17.05 Recital organowy. B. Szabelskiego. — 17.45 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Koncert kameralny: E. Towarnicki, R. Krupa, W. Krzemieński, P. Pszenyczka. — 18.30 „Nie budź mnie" — premiera słuchowiska R. Malczewskiego. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor. Wiad. sport., Program na jutro. 21.00 Chór P. R. pod dyr. St. Nawrota. — 21.15 Konc. symf. z Filharmonii Warsz. w wyk. Ork. Symf. pod dyr. E. Cooppera z udz. Egona Petri, fort. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Ryga. Wieczór oper.
19.45 Sztokholm. „Rose Marie" — Frimla.
21.00 Rzym. Koncert symfon.
21.00 Mediolan. „Jaś flecista" — operetka Ganne'a.
22.00 Strasburg. „Dragoni Villars" — opera Maillarta.
22.30 Deutschlandsender. Konc. Chopinowski w wyk. E. Axenfeld.
22.45 Droitwich. Konc. muzyki współcz.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Manifestacja Małopolski Wschodniej z powodu przyłączenia Śląska do Polski

RUDKI

Na wieść o przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego do Polski, Obwód Rudecki Obozu Zjednoczenia Narodowego zorganizował manifestację społeczeństwa polskiego, w której wziął również udział Związek Strzelecki i Związek Inwalidów Wojennych R. P. W manifestacji uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz. Do zebranych przemówił b. pos. Wagner. Uchwalono rezolucję, wyrażającą najgłębszą radość i wdzięczność Panu Prezydentowi R. P., Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, Ministrowi Beckowi za ich stanowisko, dzięki któremu polskie ziemie za Olzą zostały złączone z Macierzą.

Ponadto Obwód O. Z. N. w Rudkach urządził szereg zebrań manifestacyjnych w powiecie.

SANOK

Z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, Obwód Obozu Zjednoczenia Narodowego w Sanoku wezwał afiszami społeczeństwo Sanoka i okolicy do zamanifestowania swojej radości. W dniu 2 b. m. w południe, zebrało się na rynku ponad 7000 osób wraz z przedstawicielami miejscowych władz. Przemówienia do zebranych wygłosili przewodniczący Obwodu p. dr Bolesław Skwarczyński oraz pp. Robak i Stasiczak. Po przemówieniach, przerywanych często burzliwymi okrzykami, zebrani uchwalili rezolucję, w której składają hołd bohaterskiej ludności Śląska Zaolzańskiego i dziękują Panu Prezydentowi R. P., Naczelnemu Wodzowi i Armii Polskiej za postawę, która zadecydowała o zwycięstwie słusznych praw. — Postanowiono również wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Śmigłego Rydza, Premiera Gen. Sławoj Składkowskiego i Ministra Becka.

Po zebraniu uformował się wielki pochód, który poprzedzany orkiestrą Związku Strzeleckiego, ruszył pod Starostwo, gdzie zostały wręczone panu staroście uchwalone rezolucje i kopie telegramów. Do zebranych pod starostwem przemówił przedstawiciel Rządu, podnosząc znaczenie dzisiejszej chwili i wyrażając nadzieję, że zjednoczenie całego Narodu, które objawiło się w sprawie Śląska Zaolzańskie go, pozostanie nadal.

Okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego Rydza i Armii Polskiej zakończono zebranie. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbyły się z inicjatywy Obwodu zebrania manifestacyjne w Posadzie Zarszyńskiej, Tyrawie Wołoskiej i Mrzygłodzie. Wszędzie ludność manifestowała gorąco na cześć najwyższych czynników Państwa i ludu zaolzańskiego. Uchwalono rezolucje.

BRZOZÓW

W wypełnionej po brzegi sali Sokoła, odbyła się w dniu 2 b. m. manifestacja w związku z włączeniem Śląska Zaolzańskiego do Polski. Manifestacja zorganizowana przez Obwód Obozu Zjednoczenia Narodowego w Brzozowie, zgromadziła najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa Brzozowa i okolicy, oraz szerokie rzesze mieszkańców miasta. Przewodniczący Obwodu dyr. Sokołowski wygłosił przemówienie, po czym uchwalono rezolucje wyrażające hołd Najwyższym Czynnikom w Państwie za nieugiętą wolę złączenia Śląska Zaolzańskiego z Macierzą.

SOKAL

Po nadejściu wiadomości o odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego Obwód Obozu Zjednoczenia Narodowego wspólnie ze Związkiem Rezerwistów, urządził w dniu 1 b. m. manifestacje na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i Ministra Becka. Uchwalono rezolucje wyrażające uznanie naszym braciom za Olzą, oraz podziękę Najwyższym Czynnikom w Państwie za ich stanowisko w tej sprawie.

Poświęcenie Domu Ludowego w Podborcach

Ludność polska Podborzec przeżyła radosne chwile. Odbyło się tam poświęcenie Domu Ludowego im. Ignacego Paderewskiego przy udziale miejscowej i okolicznej ludności polskiej, oraz przedstawicieli władz i stowarzyszeń.

Po Mszy św. udali się uczestnicy uroczystości pochodem pod Dom Ludowy. Na czele kroczyła orkiestra, dalej młodzież szkolna, oddział kolarski pułku Strzelców lwowskich, oddział błękitnych żołnierzy ze sztandarem, przedstawiciele władz i stowarzyszeń, wreszcie miejscowa i okoliczna ludność.

Dom Ludowy był przystrojony festonami i flagami państwowymi. Aktu poświęcenia dokonał i przemówienie wygłosił ks. Wł. Konieczny, poczym chór odśpiewał kantatę.

Następnie powitał gości przewodniczący Teatru i Chóru Ludowego w Podborcach p. Fr. Kliszewski. Zapewniając, że polska ludność Podborzec pójdzie, gdy trzeba będzie, śladem „Orląt Lwowskich".

Przemawiali kolejno pp. inż. Przewirski imieniem Wojewody lwowskiego, mjr. Gembarowicz imieniem pułku Strzelców lwowskich, insp. Dulębowski imieniem kuratora okr. szkol., mgr. Bajorek imieniem starosty powiatowego lwowskiego, wizyt. Witwicki imieniem sokolej dzielnicy małopolskiej. Wszyscy mówcy, dając wyraz radości z powodu odzyskania Śląska Zaolzańskiego, wskazywali, iż w pracy należy liczyć tylko na własne siły, gdyż obca pomoc zawodzi. Przykładem, co własną siłą, pracą i solidarnością można zdziałać, jest dopiero co poświęcony Dom Ludowy, wzniesiony w okresie najcięższego kryzysu ekonomicznego z inicjatywy b. długoletniego prezesa Teatru i Chóru Ludowego w Podborcach, p. M. Olearczuka, dzięki ofiarnej i wytrwałej pracy członków Towarzystwa.

Z kolei dzieci miejscowej szkoły wygłosiły piękne wiersze, chór i orkiestra wykonały jeszcze parę utworów, poczem uroczystość zakończył prezes Zarządu Głównego Związku Teatrów i Chórów Ludowych, radca Bartosiński.

Z Tarnopola

Seria pożarów w tarnopolszczyźnie

W Zosiaczu pow. borszczowskiego, zapaliła się onegdaj na podwórzu gospodarstwa Judy Biłgoraja, słoma. Z powodu szalejącej wichury, ogień rozszerzył się z miejsca na sąsiednie gospodarstwa. Pożar przybrał ogromne rozmiary. Ogółem spłonęło 58 gospodarstw, łącznej wartości 250.000 zł. W akcji ratowniczej brało udział 21 straży pożarnych z Czortkowa, Borszczowa, Kopyczyniec.

W tym samym dniu wybuchł również groźny pożar we wsi Filatowce pow. Borszczowskiego, który zniszczył 10 budynków gospodarskich wraz z całkowitym inwentarzem.

W dniu 1 bm. w Kurnikach pow. zbaraskiego, spaliło się 9 budynków gospodarskich, ogólnej wartości 8.000 zł. Pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Z Jarosławia

Tydzień szkoły powszechnej

W niedzielę rozpoczął się w Jarosławiu Tydzień Szkoły Powszechnej pod hasłem „Budujmy Szkoły". Imponująco wyglądał propagandowy pochód, który przemaszerował ulicami, zorganizowany przez młodzież szkół powszechnych. W czasie pochodu niesio no transparenty. Pochód ustawił się przed gmachem Banku Rolniczego, z balkonu którego przemówił dyrektor Kurek Zygmunt, który zaapelował do społeczeństwa o popieranie budowy szkół powszechnych. W szkole powszechnej im. Konarskiego urządzono wystawę prac młodzieży szkół powszechnych, która cieszy się dużą frekwencją zwiedzających. Ponadto przez cały dzień niedzielny odbywała się na ulicach miasta zbiórka na cele Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych. (A. B.).

Funkcjonariusz pocztowy wmieszany w aferę przemytniczą

Jak donosiliśmy, władze skarbowe wpadły na trop dobrze zorganizowanej szajki handlarzy sachaTyną, zapalniczek i kamyków, które przemycano z Niemiec i Czechosłowacji. Aresztowano wówczas kupca jarosławskiego Juliusza Jakuba, przy którym znaleziono świeżo podjętą paczkę pocztową, zawierającą większą ilość sacharyny.

Po żmudnych dochodzeniach ustaliły policja i organa lotnej brygady, straży skarbowej, że ma się tu do czynienia z dobrze zorganizowaną szajką, trudniącą się sprzedażą kontrabandy. Między innymi ustalono, że większa ilość przesyłek przychodziła na adres funkcjonariusza pocztowego w Jarosławiu, Ludwika Dietricha, a tenże wręczał przesyłki umówionym osobnikom. W początkowym śledztwie Dietrich nie przyznał się do winy. Sensację jednak wywołało usiłowane samobójstwo Dietricha, który pchnięciem noża w okolicy serca usiłował pozbawić się życia. W groźnym stanie odstawiono Dietricha do szpitala, gdzie dokonano natychmiastowej operacji. Rana okazała się niebezpieczna, lecz nie zagrażająca życiu. Dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są na razie w tajemnicy. (A. B.).

Ze Stanisławowa

Proces działaczy komunistycznych

Proces przeciwko mgr Naszkowskiemu ze Lwowa i dwudziestu kilku innym działaczom komunistycznym został wyznaczony na dzień 21 października b. r. Rozprawa potrwa 8 dni. Trybunałowi przewodniczyć będzie sso. dr Fudali, wotować będą sso. Strzembosz i Malinowski, oskarża prok. Trembałowicz.

POWIESIŁ SIĘ Z POWODU STRATY KROWY. Rolnik z Odaj Horyhladzkich pow. Tłumacz, Mikołaj Gorbaty powiesił się na drzewie z rozpaczy, że z winy jego padła krowa jego brata, którą pasł na koniczynie.

Z Przemyśla

XV TYDZIEŃ L. O. P. P. W dniach od 24 września do 1 października b. r. zorganizował Komitet Obywatelski na terenie miasta i powiatu XV Tydzień L. O. P. P. Program uroczystości Tygodnia L. O. P. P. był bardzo urozmaicony — odbył się szereg imprez i pokazów mających na celu zorientowanie ludności w pracach i zadaniach Ligi Obrony przeciwiotniczej i przeciwgazowej. We wszystkich szkołach średnich i powszechnych odbyły się odczyty i prelekcje z przeźroczami. W ramach programu odbyły się również strzelania rozrywkowe na dochód L. O. P. P., z broni małokalibrowej. (H. N.).

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO. Dnia 7 października o godz. 18 wiecz. wygłosi s. S. O. dr M. Ditz referat na temat „O ulgach dla wierzytelności hipotecznych" na zasadzie ust. z 5 lutego 1938. (H. N.)

Z Nadwórnej

Wybuch kotła w rafinerii

Onegdaj nastąpiła w Nadwórnej, eksplozja kotła destylacyjnego w rafinerii nafty i parafiny, w którym znajdowała się ropa. Eksplozja nastąpiła z powodu nieszczelności kotła, co spowodowało zapalenie się ropy. Wskutek eksplozji, wyrwana została górna pokrywa kotła, a spaleniu uległo pół wagonu ropy, wartości około 1300 zł. Pożar został stłumiony przez robotników. Wypadków wśród ludzi nie było

Zabójstwo sołtysa

We wsi Zarzecze koło Delatyna został zamordowany w skrytobójczy sposób sołtys tej wsi Wasyl Obidniak, poważany gospodarz i tępiciel mętów społecznych, które od kilku lat są postrachem całej ludności Zarzecza i okolicy. Prawdopodobnie sołtys Obidniak padł ofiarą zemsty ze strony tępionych opryszków.

———

Po zakończeniu akcji kolonijnej

Nowy zasób sił na drugi rok szkolny

Lublin, w październiku.

Kiedy we wrześniu zebrała się dzieciarnia w salach szkolnych, — od razu, nie pytając żadnego z nich, można było dowiedzieć się jak każde z nich spędziło wakacje. Czerstwe, opalone twarze, to dzieci z kolonii letnich, zdrowa, wypływająca z poczucia pełni sił hałaśliwość, to skutek kilku tygodni spędzonych w słońcu i na wolnym powietrzu.

Niektórzy nawet spośród nauczycieli trochę niespokojnym okiem spoglądali na to hałaśliwe, rozbisurmanione na koloniach bractwo, bo trzeba będzie znów sporo wysiłku, aby ich przyuczyć do wymagań i rygorów szkolnych.

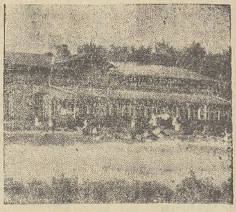
— Ale, to panie, łatwiej jest takie wybujałe ziółko przystrzyc trochę i zrównać, niż rozwijać anemiczne i słabe — jak powiedział jeden z pedagogów. Blade, niewypoczęte dzieci przez swoją apatię uniemożliwiają pracę w szkole, tracą same na nauce i traci na tym reszta klasy.

Na szczęście jest tych dzieci, zwłaszcza po miastach coraz mniej. Z roku na rok zwiększa się liczba tych szczęśliwych, które mogą parę tygodni letnich spędzić w dobrych warunkach zdrowotnych i nadrobić braki w odżywianiu z całego roku.

Zapewne, dużo jest jeszcze dzieci, które nie mogą jakoś doczekać się tego dobrodziejstwa wypoczynku, ale liczba ich zmniejsza się z roku na rok. Wystarczy przejrzeć sprawozdania różnych towarzystw opiekujących się młodzieżą, wystarczy popatrzeć na dzieci w pierwszych dniach roku szkolnego, aby stwierdzić, że posuwamy się nieustannie naprzód.

Tu, na terenie Lublina typowym przykładem rozwoju tej akcji kolonijnej dla dzieci, jest działalność w tej dziedzinie miejscowej Ubezpieczalni Społecznej. Co roku zwiększenie liczby wysłanych dzieci na wypoczynek, co roku większe wydatki na ich odżywianie.

Dlatego też i praca w szkole dziś inaczej się przedstawia niż to było dawniej, w okresie kryzysu lub w latach powojennych. Zdrowe, wypoczęte dziecko, to najlepszy materiał do nauczania. Szybka reakcja myślowa, żywe zainteresowanie przedmiotem, dobre postępy — to skutki dobrego stanu fizycznego. Dziś już prawda ta stała się zrozumiała nie tylko dla władz szkolnych, ale w społeczeństwie widać jej zrozumienie.



Jedna z kolonii letnich U. S. w Lublinie

A wynik tego zrozumienia taki: co roku coraz więcej dzieci czerpie zdrowie na koloniach i półkoloniach letnich. L. M.

———

OGŁOSZENIA

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE wykonuje według najnowszych modeli MAGAZYN I PRACOWNIA **A. WRÓBLA** LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SIEROTA z prowincji szuka posady do dzieci (chętniej do dziewczynek), zna szycie. Zgłoszenia do Admin. „Lat 18".

RÓŻNE

SKLEP i kuchnia do wynajęcia. — Gródecka 51. 10504

S. O. S. Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ dom z ogrodem z długiem bankowym. Podać adres cenę do Dz. P. pod „Z. H"

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY pokój umeblowany, pokój biurowy do wynajęcia. Pl. Bernardyński 14. 10450

POKOJ frontowy solidnemu Panu, Jakuba Strzemię 7/5 — od 14—17. 10488

MIESZKANIE pięciopokojowe do wynajęcia, komfort. Ul. Dąbrowskiego 4, obok parku. 10499

TRZY POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10500

DWA POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10502

POKÓJ kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10501

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem dla pana, pani na stanowisku do wynajęcia. Obertyńska 23, m. 3. 10510

4 POKOJE kuchnia do wynajęcia. Ul. św. Antoniego 1. 10503

PRZYJEZDNYM na dnie, tygodnie, na stałe, pokój komfortowy, łazienka, telefon — utrzymanie, bez. Rybacka 4, m. 5. 10490

POKÓJ umeblowany, słoneczny, dla solidnej pani do wynajęcia. Obozowa 5, m. 4. 10516

TRZY frontowe pokoje, komfort, II. p., od listopada, Kopernika 42 a. 10509

4 POKOJE przedpokój, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Mickiewicza 24. 10512

POKÓJ słoneczny, umeblowany, — z balkonem do wynajęcia. Zdrowie 10, m. 5. 10511

DO WYNAJĘCIA pokój lub dwa ze światłem i usługą solidnym. Zadwórzańska 74, gospodarz. 10469

DWUPOKOJOWE mieszkanie, komfort, balkon, Orląt 21, Łyczaków, — od listopada. 10508

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206



SPRZEDAM parcelę, górna Zadwórzańskiej. Listy Adm. „200 sążni". 10498

SPRZEDAM willę z ogrodem z powodu wyjazdu. Listy do Dz. Pol. „Koło Parku Łyczakowskiego". 10497

LOKUJCIE KAPITAŁY W PARCELACH przy ulicy Janowskiej i Złotej oraz na terenach budowlanych przy ul. Zielonej górnej. Wiadomość: Lwowskie Tow. Akc. Browarów, ul. Kleparowska 18, tel. 298-80. 10468

FORTEPIAN koncertowy do sprzedania z powodu wyjazdu. Listy do „Dziennika Polskiego" „Może być na raty". 10515

SKLEP SPOŻYWCZY zaraz do sprzedania w dobrym położeniu. Listy do Admin. „Wyjazd". 10513

DOM z dużą parcelą do sprzedania. Wiadomość: Lewandówka, ul. Starościńska 18. 10514

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3322

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów Malarzy Polskich** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3235

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4. Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78 **OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE** TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego"**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowo Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.